Nr. 157 Piątek, dnia 10 czerwca 1938 r. Rok XXXVII

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy 15 gr.

Redakcja: ul. Żwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28 Administracji nr. 182-48 Skrzynka pocztowa Nr. 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna — od g. 8 rano do g. 10 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-4!
Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48 Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Ostatnia podobizna króla szwedzkiego Gustawa V, który w dniu 16 czerwca r. b. ukończy 80 rok życia.

Dziś obrady Sejmu.

Po plenum posiedzenia komisyj.

Rządowe projekty ordynacji wyborczych.

Udział czynnika obywatelskiego w wymiarze sprawiedliwości.

WARSZAWA, 10.6 (PAT) — Wczoraj rozesłany został posłom wraz z drukami porządek dzienny piątkowego plenarnego posiedzenia Sejmu.

Obejmuje on pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw wymienionych w zarządzeniu P. Prezydenta R. P. o zwołaniu sesji nadzwyczajnej izb ustawodawczych.

OBRADY KOMISYJ.

WARSZAWA, 10.6 (PAT) — Na dziś po posiedzeniu plenarnym Sejmu, wyznaczone zostały posiedzenia szeregu komisyj sejmowych dla dokonania przydziału referatów rządowych projektów ustaw, będących przedmiotem obrad bieżącej sesji nadzwyczajnej.

ORDYNACJA WYBORCZA DO RAD MIEJSKICH.

WARSZAWA, 10.6 (PAT) — Wniesiony do Sejmu przez rząd projekt ustawy o wyborze radnych miejskich zmierza do unormowania wyborów radnych miejskich we wszystkich miastach z wyjątkiem miast: Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania, Warszawy i Wilna. Ordynację wyborczą dla tych miast ustalić ma osobna ustawa.

Projekt ustawy ma na celu:

1) podniesienie przepisów wyborczych, nie wyłączając przepisów szczegółowych, do tyczących techniki wyborczej, do godności norm ustawowych bez potrzeby wydawania regulaminów wyborczych;

2) skorygowanie dotychczasowej techniki aktu wyborczego przez wykorzystanie doświadczeń kilku lat ostatnich.

Dla osiągnięcia powyższych celów projekt ustawy wychodzi z następujących założeń:

1) utrzymuje nadal dotychczasową zasadę podziału na okręgi wyborcze;

2) projekt utrzymuje w pełni zasadę powszechności, równości, tajności i bezpośredniości wyborów. Jedynymi ograniczeniami powszechności jest cenzus wieku i czasokres zamieszkania w mieście, które to ograniczenia w tym samym zakresie dotychczas obowiązywały. Zasada proporcjonalności przy podziale mandatów pomiędzy listy utrzymana jest w okręgach o 3 i więcej mandatach. Zasadniczą zmianą w stosunku do stanu dotychczasowego jest to, iż projekt dopuszcza 1-mandatowe okręgi wyborcze, przy czym w okręgach 2-mandatowych wprowadza zasadę ograniczonego głosowania na jednego kandydata.

3) projekt utrzymuje zasadę imiennego głosowania na nazwiska uprzednio zgłoszonych kandydatów. W okręgach 3 i więcej mandatowych przy utrzymaniu list kandydatów projekt wprowadza zasadę list wolnych, uniezależniającą wyborcę od grup politycznych i zapewniającą mu maksimum swobody w oddawaniu głosów na poszczególnych kandydatów bez względu na to, na jakich listach kandydaci figurują.

4) projekt zrywa z sasadą prawa komulowania głosów. Według projektu wyborca, rozporządzając tylu głosami, ile jest mandatów, nie może oddać na jednego kandydata tylko jeden głos. Zmiana powyższa uzasadniona jest doświadczeniem z lat ostatnich.

5) projekt zapewnia czynnikowi obywatelskiemu w komisjach wyborczych, przekazując powołanie większości członków komisyj magistratowi, zamiast jak dotychczas powoływania większości przez władzę zarządzająca wybory, wreszcie projekt ustawy,

6) wzmacnia konkrolę czynnika społecznego nad aktem głosowania, obliczania i ustalania wyników głosowania nadając mężom zaufania wyborców prawo zgłoszenia do protokółu uwag.

ORDYNACJA WYBORCZA DO RAD GROMADZKICH I POWIATOWYCH.

WARSZAWA, 10.6 — Rządowy projekt ustawy o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych, który ma rozpatrzyć obecna sesja nadzwyczajna Sejmu, ma na celu podniesienie przepisów wyborczych, nie wyłączając przepisów szczegółowych o charakterze tezy wyborczej, do godności norm ustawowych, by w ten sposób ustawowo zawarować prawa i obowiązki zarówno wyborcy, jak i władz.

W stosunku do obecnie obowiązującego stanu prawnego projekt wprowadza szereg zmian na rzecz demokratyzacji.

UDZIAŁ CZYNNIKA OBYWATELSKIEGO W ORZECZNICTWIE KARNYM.

WARSZAWA, 10.6 (PAT) — W dniu 23 marca 1938 r. Senat powziął rezolucję treści następującej:

„Senat wzywa rząd do przedstawienia izbom ustawodawczym projektu ustawy, powołującej do udziału w wymiarze sprawiedliwości czynnik społeczny, którego przedstawiciele będą uczestniczyć wespół z sędziami zawodowymi w orzecznictwie karnym".

Projekt ustawy o udziale czynnika obywatelskiego w orzecznictwie karnym, złożony przez rząd do laski marszałkowskiej czyni zadość przytoczonej powyżej uchwale Senatu, ujmując w formę konkretną i pozytywną postulat współudziału czynnika społecznego w orzecznictwie karnym.

Udział czynnika społecznego wyraża się w powołaniu do składu sądzącego dwóch sędziów obywatelskich, uzupełniających zwykły trzyosobowy komplet sędziowski. Zapewnia to wpływ przedstawicieli społeczeństwa na jurysdykcję karną, nie pomniejszając stałości i trwałości porządku prawnego, otwiera możliwość kształtowania zbiorowego poczucia prawnego, bez ujmy wszakże dla prawidłowego wymiaru sprawiedliwości. W tym to ustosunkowaniu wzajemnym czynnika fachowego i obywatelskiego tkwi rękojmia jak najdalej idącego uwzględnienia życiowego podłoża sprawy przy równoczesnym uszanowaniu imperatywu prawnego.

Sposób powoływania sędziów obywatelskich określają przepisy projektowanego nowego działu 3 prawa o ustroju sądów powszechnych. Wyboru kandydatów na stanowiska sędziów obywatelskich dokonywać mają t. zw. sądowe komisje obywatelskie, powołane do życia w okręgach każdego sądu okręgowego. W skład tych komisyj wchodzą przedstawiciele samorządu terytorialnego i zawodowo - prawniczego, przy czym uwzględniony jest równomiernie samorząd miejski i wiejski. Komisję uzupełniają z urzędu czterej członkowie magistratury sądowej. Zadaniem komisji jest ułożenie listy kandydatów na sędziów obywatelskich w ilości potrójnej w stosunku do istniejącej liczby stanowisk. Lista ta jest wiążąca i powołanie na sędziego obywatelskiego może nastąpić tylko spośród kandydatów, umieszczonych przez komisję na liście. O kwalifikacjach osobistych, jakim powinien odpowiadać sędzia obywatelski, traktuje projektowany art. 193 prawa o ustroju sądów, który wymienia zarazem t. zw. przypadki niepołączalności (incompatibilia). Poza warunkami wieku, znajomości języka polskiego i nieskazitelności charakteru — projekt wymaga od piastuna honorowego urzędu sędziowskiego wykazania się pracą i zasługą na rzecz dobra powszechnego. Projekt uważa stanowisko sędziego obywatelskiego za urząd honorowy, za nieodpłatne wypełnienie zaszczytnego mandatu publicznego. Sędzia obywatelski nie otrzymywałby więc żadnego wynagrodzenia, mają mu być jednak zwracane efektywne wydatki i udzielane umiarkowane odszkodowanie za utracony zarobek (art. 195 u. s. p.). Sędzia obywatelski korzysta według projektu z wszelkich rękojmi niezawisłości sędziowskiej, na równi z sędziami zawodowymi. Dla zwolnienia go ze stanowska przed upływem trzechlecia, na które jest powoływany, wymagana jest bądź własna jego prośba należycie uzasadniona (np. długotrwała choroba, wyjazd na dłuższy okres czasu, przeniesienie miejsca zamieszkania do innego okręgu sądowego), bądź też orzeczenie kolegium administracyjnego sądu apelacyjnego, iż zwolnienie danego sędziego obywatelskiego leży w interesie wymiaru sprawiedliwości (np. w razie popełnienia przestępstwa w razie stałego uchylania się od udziału w posiedzeniach sądowych, w przypadku dopuszczenia się czynu nie licującego z godnością sędziego). Zagadnienie to normuje projektowany art. 196 prawa o ustroju sądów, wzorowany na analogicznych przepisach odnośnie sędziów zawodowych.

Projekt przekazuje pod rozpoznanie kompletu z udziałem sędziów obywatelskich następujące przestępstwa: 1) wszystkie zbrodnie stanu (art. 93 - 98 k. k.), 2) porozumienie w celu wywołania wrogich działań przeciw państwu (art. 99 k. k.), 3) umyślna wojenna zdrada kraju (art. 100 par. 1 k. k.), 4) służba w wojsku nieprzyjacielskim (art. 101 k. kł), 5) wojenne działania dywersyjne (art. 102 k. k.), 6) nadużycia przy dostawach wojennych (art. 105 par. 2 k. k.), 7) dyplomatyczna zdrada kraju (art. 106 k. k.), 8) rozpowszechnianie za granicą nieprawdziwych wiadomości w celu szkodzenia interesom państwa (art. 109 k. k.), 9) czynna napaść na naczelnika i przedstawiciela obcego państwa (art. 111 par. 1 k. k.), 10) nawoływanie do wojny zaczepnej (art. 113 k. k), 11) wszelkie przestępstwa przeciwko zrzeszeniom prawa publicznego, jak np. Senat, Sejm, zgromadzenie elektorów, sejmiki, rady miejskie i t. p. (art. 114 - 117 k. k.), 12) wpływanie przemocą lub groźbą na czynności rządu, ministra lub sądu (art. 125 - 126 k. k.), 13) zabójstwo (art. 225 par. 1 k. k.)

Projekt wprowadza obronę obowiązkową w sprawach rozpoznawczych z udziałem sędziów obywatelskich (art. 3 pkt. 3 projektu). Celem przepisu tego jest zachowanie równowagi stron w procesie, co jest zwłaszcza ważne w postępowaniu, w którym uczestniczą sędziowie obywatelscy, nie znający akt sprawy i kształtujący swe przekonanie wyłącznie na podstawie bezpośrednich wrażeń z rozprawy. Inne przepisy procesowe, zawarte w art. 2 są bądź natury porządkowej, bądź też kodyfikacyjnej i szczegółowego uzasadnienia nie wymagają.

Na przeprowadzenie wszystkich prac przygotowawczych, łącznie z pracami nad rozporządzeniami wykonawczymi i regulaminowymi, oraz z wyszukaniem źródeł finansowego pokrycia nowych wydatków — projekt przewiduje maksymalny okres roczny. W razie wcześniejszego ukończenia prac przygotowawczych, projekt pozwala radzie ministrów na uruchomienie nowych sądów przed upływem okresu rocznego.

Szkoła Powszechna
przy Gimnazjum i Liceum
Zgromadzenia Kupców m. Łodzi
ul. Pr. Narutowicza 68, tel. 115-31
Przyjmuje codziennie zapisy kandydatów.

Próba sprowokowania interwencji Francji!

Zbombardowanie miast francuskiego pogranicza

było dziełem samolotów czerwonej Hiszpanii.

Wyjaśnia się niesłychany skandal polityczny.

PARYŻ 10,6. Sprawa **tajemniczego raidu 9-ciu samolotów nad terytorium francuskim** wzdłuż rzeki Ariege i nad miasteczkiem Cerbere coraz bardziej zaczyna nabierać **posmaku prawdziwej sensacji politycznej.** Wbrew bowiem kampanii prasy komunistycznej, która odrazu zakonkludowała, że raid był dziełem lotników gen. Franco, obecne informacje, jakie dochodzą do Paryża z prowincji coraz bardziej wskazują, że **RAID TEN BYŁ DZIEŁEM SAMOLOTÓW STRONY CZERWONEJ.** Pogłoski te zbiegają się dziwnie ze znamiennym milczeniem oficjalnej komisji rządowej, powołanej do zbadania całej sprawy, jak również z pełnym rezerwy stanowiskiem rządu, a przede wszystkim ze stanowiskiem premiera Daladier, który po powrocie z Perpignan oświadczył, iż jest zadowolony, że na miejscu mógł sobie wyrobić „istotny pogląd o całej tej sprawie". W kołach parlamentarnych politycznych oczekują więc, że interpelacje, które zostały złożone w izbie w sprawie wyjaśnienia najazdu nieznanych samolotów na terytorium francuskie mogą przynieść **sensacyjne rewelacje.** Również podkreśla się, jako fakt znamienny, że **prasa zbliżona do rządu powstrzymuje się od przypisywania tego raidu lotnictwu gen. Franco,** jak również od ataków na rząd w Burgos.

Z informacji, jakie nadeszły do Paryża z Andory wynika, że **mieszkańcy Andory widzieli eskadrę samolotów republikańskich, która dokonała raidu na terytorium obsadzone przez wojska narodowe,** po czym powróciła na terytorium republikańskie. Otóż zdaje się nie ulegać wątpliwości, że eskadra 9-ciu samolotów, która zapuściła się wgłąb terytorium francuskiego i obrzuciła bombami miejscowość Orgeix z wyraźnym celem nie tyle zniszczenia jakiegoś objektu, lecz dokonania raczej **demonstracji politycznej, była tą samą eskadrą którą widziano w Andorze.** „Le Jour" przynosi dalej informacje naocznych świadków raidu, którzy obserwowali ewolucje samolotów przez lunety, a w tym relacje nawet oficerów francuskich. Otóż świadkowie ci oświadczają, że **nieznane samoloty były samolotami republikańskimi marki Bloch.** Jeśli chodzi o fakt bombardowania pogranicznego miasteczka francuskiego Cerbere, to podkreśla się, że w wyraźny sposób samoloty, które rzuciły bomby na to miasteczko, powstrzymały się od bombardowania leżącego tuż pod bokiem miasteczka hiszpańskiego Port Bou. Na tle tych informacyj, wynika, że raid zarówno na Cerbere, jak i na dolinę rzeki Ariege był, **PROWOKACJĄ POLITYCZNĄ, mającą na celu wywołanie we Francji zwrotu opinii publicznej na rzecz pomocy dla czerwonej Hiszpanii.**

Charakterystyczne jest również, iż obecnie lewicowa prasa francuska, która początkowo z całej tej sprawy chciała uczynić wielką kampanię polityczną, obecnie **wyraźnie zniżyła ton.**

OCHRONA TERYTORIUM FRANCUSKIEGO.

PERPIGNAN 10,6. W wykonaniu rozkazów, wydanych przez ministra wojny zorganizowano lotniczą służbę patrolową **dla ochrony terytorium francuskiego przed nalotami obcych aeroplanów.** W tym celu wyznaczono 30 samolotów typu Devoittine, o szybkości 350—400 klm. na godzinę, uzbrojonych w armatki i karabiny maszynowe. Samoloty te od świtu aż do zmierzchu latają kolejno nad pograniczem. Rezerwy lotnicze są gotowe do startu każdej chwili. Nadejście sił lotniczych przywróciło całkowicie spokój wśród ludności pogranicza, która ujawniała ostatnio znaczne zaniepokojenie.

1-sze OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY KONNE
Łódzkiego Klubu Jazdy Konnej
w dniach 10, 11, 12 czerwca 1938 r. na torze wyścigowym w Rudzie Pabianickiej
Początek o godz. 14. ■ Przedsprzedaż biletów w kaw. „Ziemiańska". ■ Szczegóły w afiszach.

Teraz przypomnieli sobie o Gdyni

Dotychczas Czesi korzystali z portów Niemiec.

GDYNIA, 10.6 — W artykule, który ukazał się niedawno w prasie czechosłowackiej p. t. „Porty polskie, a wywóz czechosłowacki" autor pisze, że Czechosłowacja bynajmniej nie jest skazana na usługi portów niemieckich — ma przecież jeszcze Gdynię, Gdańsk i wylot na morze Czarne przez Rumunię. Gdynia jako port eksportowy Czechosłowacji jest koncepcja całkiem realną i co więcej nader korzystna dla obu krajów. Na podstawie tabeli porównywującej stawki przewozów kolejowych, autor dowodzi, że wywóz wielu wyrobów czechosłowackich kalkuluje się znacznie taniej przez Gdynię, niż przez Hamburg.

Manifestacja polskości Śląska.

Blisko 95 proc. dzieci w szkołach polskich.

KATOWICE, 10.6 (PAT) — **Ostateczny wynik wpisów szkolnych w bieżącym roku na terenie województwa śląskiego przedstawia się następująco:**

Do szkół z polskim językiem nauczania zapisano w b. r. 94,7 proc. ogółu dzieci (w r. ub. 94,5 proc.). Pozostała ilość t. j. 5,3 proc. dzieci zapisana została do szkół z niemieckim językiem nauczania.

Wynik powyższy uznać należy za bardzo dobry.

OGNISKO NIEPOKOJU EUROPY.

Praga uchyla się od wysiłków odprężenia sytuacji.

Zamiast oznak dobrej woli — militaryzacja i ucisk mniejszości.

PARYŻ, 10. 6. — W miarę zbliżania się terminu ostatniej transzy głosowania w Czechosłowacji, w paryskich kołach politycznych poczyna ujawniać się **coraz większe zaniepokojenie.** Francuskie koła parlamentarne i polityczne obawiają się, aby sprawa czeska nie weszła znów w stadium stałego napięcia, gdyż w Paryżu konstatuje się z ubolewaniem, że **dotychczas rząd praski nic nie poczynił konkretnego, aby przyczynić się ze swej strony do odprężenia atmosfery.** Szczególne niezadowolenie i zaniepokojenie wywołały informacje z Pragi na temat wprowadzenia 3-letniej służby wojskowej, co w Paryżu potraktowane zostało jako wyraz oporu ze strony rządu praskiego pójścia na drogę daleko idących kompromisów, a przede wszystkim jako zapowiedź możliwości nowych tarć między Berlinem i Pragą. Wbrew temu czego można było oczekiwać, pisze sprawozdawca dyplomatyczny „Liberte" Jeantet, rokowania między rządem praskim i mniejszościami narodowymi nie postępują bynajmniej naprzód. Z memorandum przedłożonego przez przedstawicieli partii Niemców sudeckich premierowi Hodży wynika najwyraźniej, że rokowania między obu stronami nie tylko się nie rozpoczęły, lecz nawet obie strony nie dokonały jeszcze wyboru podstawy, na której te rokowania mogłyby się rozpocząć. Niewiadomo bowiem, czy podstawą tych rokowań ma być projekt rządowy, czy też projekt Henleina. Ta sama sytuacja — pisze dziennik francuski, panuje na odcinku stosunków między rządem czeskim, a innymi mniejszościami narodowymi. Krótko mówiąc wydaje się — konkluduje sprawozdawca dyplomatyczny „Liberte" — że rząd praski nie zamierza działać szybko na odcinku rozmów z poszczególnymi mniejszościami narodowymi, lecz zadawala się w tej chwili jedynie podwyższeniem czasu służby wojskowej. Ten pesymizm co do rozwoju sytuacji międzynarodowej odbił się nawet na notowaniach giełdy paryskiej. Giełda, której nastrój ostatnio pozostawiał wiele do życzenia, była wczoraj widownią poważnej zniżki kursów akcji papierów państwowych.

ŻĄDANIA NIEMIECKIE.

PRAGA, 10. 6. — Oficjalnie komunikują, iż przedstawiciele partii Niemców sudeckich wręczyli w ub. środę premierowi Hodży szkic własnych projektów, dotyczących uregulowania sprawy narodowościowej w Czechosłowacji. Szkic zbadany będzie przez znawców, mianowanych przez premiera w porozumieniu z innymi członkami rządu.

Komitet polityczny rady ministrów na wczorajszym posiedzeniu wysłuchał pierwszej opinii jednego z ekspertów.

CENZURA SZALEJE.

PRAGA, 10. 6. — Nacisk administracyjny na prasę przybrał znowu na sile. W ostatnich dniach konfiskowano w Czechosłowacji po 30, 40 i 50 dzienników dziennie. Szczególnie ostra cenzura stosowana jest w Słowacji. Naczelny organ „Slovak" i „Slovenska Prawda" niemal stale ukazują się z białymi plamami w kilkunastu miejscach.

OBSERWATORZY BRYTYJSCY.

BERLIN, 10. 6. — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi: jak informują praskie koła polityczne, zagadnienie wysłania *obserwatrów angielskich* stało się znowu przedmiotem rozmów pomiędzy przedstawicielami dyplomatycznymi oby krajów.

Chodzi tu o wniosek angielski idący w kierunku powierzenia odpowiedniej liczbie urzędników angielskiej służby dyplomatycznej zadania *badania na miejscu wszelkich wydarzeń i składania o nich raportów* odpowiednim czynnikom angielskich. Czynności obserwatorów angielskich mają w szczególności polegać na tym, ażeby *w wypadkach konfliktu, mogących doprowadzić do poruszeń międzynarodowych, stwierdzali obiektywnie faktyczny stan rzeczy.*

SUKCESY KOMUNY W CZECHACH.

PRAGA, 10. 6. — Wynik wyborów do rad załogowych w zakładach przemysłu wojennego Skody w Pilznie wywołał tu wielkie wrażenie. Wybory te przyniosły *druzgocące zwycięstwo komunistom*, którzy zdobyli wszystkie mandaty w ilości 20, uzyskując niemal 99 proc. głosów. Grupy nacjonalistyczne i narodowo - socjalistyczne — (beneszowcy), które brały udział w wyborach, pozostały bez mandatów. Również wielki sukces odnieśli komuniści w drugim po Skodzie co do wielkości przedsiębiorstwie przemysłu zbrojeniowego w Czechosłowacji, w czesko - morawskim Kolben - Danek. Nawet w lewicowo nastrojonych kołach koalicji rządowej podobny sukces komunistów w przedsiębiorstwach zbrojeniowych wywołał falę zaniepokojenia.

INTERWENCJA MOCARSTW.

BERLIN, 10. 6. — Korespondent parysk „Berliner Tageblatt" donosi: oświadczenie rządu czechosłowackiego, iż pogłoski o decyzji przedłużenia służby wojskowej są przedwczesne, nastąpiło na skutek interwencji rządu francuskiego i brytyjskiego. Posłowie francuski i brytyjski mieli zwrócić uwagę rządu w Pradze, że decyzja w tej sprawie mogłaby doprowadzić do ponownego zaostrzenia sytuacji międzynarodowej. Zdaniem dziennika decyzja ta w zasadzie już nastąpiła i wprowadzenie jej w życie nie zostało cofnięte, lecz tylko odroczone.

ZJAZD SĄDOWNICZY.

WARSZAWA, 10.6 (PAT) — Dn. 9 b. m. rozpoczął się w ministerstwie sprawiedliwości zjazd prezesów i prokuratorów apelacyjnych z całej Polski. Przewodniczy min. W. Grabowski.

W obradach biorą udział: pierwszy prezes Sądu Najwyższego L. Supiński, wiceminister Ad. Chełmoński, pierwszy prokurator Sądu Najwyższego Witold Michaelis oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa sprawiedliwości.

WILKI NA POLESIU.

ŁUNINIEC, 10.6 — W ostatnich dniach na terenie Polesia w pow. łunińieckim pokazała się znaczna ilość wilków. Mieszkańcy wsi Rozdziałowicze często widują stada wilków w pobliżu swoich zabudowań. Przy tejże wsi wilki zagryzły wołu.

Na terenie powiatu łuninieckiego przed niespełna miesiącem wilki pogryzły 5-ro dzieci, zaś w pow. stolińskim wyrządziły pokaźne szkody.

WYBOROWE:

SZPROTY wędzone w oliwie
SKUMBRIE w sosie pomidorowym
OGORKI konserwowe grodzieńskie marki „TRYUMF"
SARDYNKI francuskie i portugalskie
OLIWĘ NICEJSKĄ „EXTRA VIERGE"
WANILIĘ BOURBOŃSKĄ
KORZENIE jak: **pieprz, ziele angielskie, imbir gałka muszkat., kwiat muszkat., papryka i wszelkie towary kolonialne** własnego importu jak również **KORZENIE MIELONE** poleca hurtowo

Franciszek GLUGLA, Łódź, **Południowa 28** — tel. 115-32 —
filia detal PABIANICE, Zamkowa 17, tel. 140

Zakład Optyczno - Chirurgiczny

Kazimierza ROSZAKA

ul. Piotrkowska Nr. 111. Tel. 121-18.

Poleca dla potrzeb szkół, fabryk i t. p.

Szkło i porcelanę laboratoryjną fabryk krajowych i zagranicznych. **Cyrkle** znanych fabryk Gerlacha, Riehtera i Mahо — nierdzewne. **Termometry** chemiczne, kotłowe pokojowe, zaokienne, lekarskie i t. p. **Szkła** optyczne Zeissa, krajowe, dwuogniskowe do patrzenia z bliska i w dal od zł. 25.—. **Oprawy** do okularów, binokli różnych fasonów znanej fabryki krajowej „Iwoka" oraz zagraniczne. **Respiratory. Lornetki** teatralne i polowe. **Mikroskopy** szkolne do badań naukowych, laboratoryjnych, metalograficznych — Polskich Zakładów Optycznych, Sp. Akc. w Warszawie. — **Narzędzia** lekarskie, aparaty do ciśnienia krwi oryg. Bonilita — Meble szpitalne wyroby gumowe. **Aparaty** i przybory fotograficzne. **Przybory** ortopedyczne jak pasy rupturowe brzuszne, prostotrzymacze, wkładki na płaską stopę, bandaże „IDEAL" pończochy gumowe i t. p. **Reperacje** manometrów kotłowych. — **CENY NISKIE**

Polityczni dobrodzieje robotników.

Rywalizacja między socjalistami i komunistami na tle sprawy emerytur.

PARYŻ 10,6. Po tygodniowej przerwie parlamentarnej izba deputowanych przystąpiła wczoraj popołudniu do drażliwego zagadnienia, a mianowicie do dyskusji nad propozycją socjalistyczną, wzywającą rząd do załatwienia jeszcze w czasie obecnej sesji parlamentarnej **sprawy emerytur dla robotników.** Sprawa ta była już przed miotem gorących obrad w izbie w zeszłym tygodniu, kiedy to **przedstawiciele socjalistów i komunistów starli się na plenum, żądając dla swych partyj pierwszeństwa w wniesieniu tej kwestii do parlamentu.** Sprawa rent dla starych robotników stała się więc zagadnieniem czysto- politycznym. W przeddzień czwartkowych obrad izby deputowanych minister pracy na posiedzeniu komisji ubezpieczeń społecznych zaznaczył, że rząd nie zamierza się sprzeciwiać pozytywnemu rozwiązaniu tego zagadnienia pod warunkiem, aby koszty tej reformy nie obarczyły budżetu państwa, lecz aby sfinansowanie tej reformy dokonało się drogą podwyżki stawek ubezpieczeniowych, wpłacanych przez robotników pracodawcom oraz aby do reformy tej przyczyniły się również samorządy. We dług obliczeń sprawa rent starczyć dla robotników kosztować ma przeciętnie około 3-ch miliardów franków. Poza tym sporna jest kwestia czy reforma ta ma być dokonana drogą dekretu z moą ustawy, czy przez parlament.

NIEMCY OSZCZĘDZAJĄ ŚRODKI ŻYWNOŚCI.

BERLIN, 10.6 — Celem uniknięcia marnotrawienia środków żywności minister pracy Rzeszy ogłosił wytyczne, według których ma ją być odtąd budowane i przebudowywane jadalnie, spiżarnie i piwnice, służące do przechowywania artykułów żywnościowych. Celem wydania tych przepisów ma być utworzona kontrola nad przestrzeganiem zasad higieny, jak i najpraktyczniejszym sposobem przechowywania środków żywności.

Nad stosowaniem wydanych wytycznych czuwać mają władze policyjne.

TRAGICZNA ŚMIERĆ SPORTOWCA.

KRAKÓW, 10.6 — Onegdaj w Czechowicach pod Bielskiem zginął tragiczną śmiercią przejechany przez pociąg znany hokeista krakowskiego Sokoła, Farkas, liczący lat 29.

POWTÓRZONE MECZE O MISTRZOSTWO ŚWIATA.

PARYŻ, 10.6 — W czwartek rozegrane zostały dwa spotkania piłkarskie w 1/8 finału o mistrzostwa świata, które w ub. niedzielę zakończyły się wynikami remisowymi mimo przedłużenia czasu gry.

W Hawrze: Kuba — Rumunia 2:1 (0:1).

W Paryżu: Szwajcaria — Niemcy 4:2 (1:2).

Zwycięskie drużyny wchodzą do ćwierćfinału i walczyć będą w niedzielę nadchodzącą:

Szwajcaria w Lille z Węgrami.
Kuba w Antibes ze Szwecją.

Ludność u stóp znieważonej figury Matki Boskiej.

Władze kościelne zbadają cudowne wydarzenie w Chustkach

RADOM, 10. 6. — Wystąpienie krwawego *stygmatu na policzku figury Matki* Boskiej w Chustkach, — po znieważeniu figury przez bezbożnika, który ugodził statuę kamieniem, — nie przestaje być zarówno we wsi Chustki jak i w całym powiecie radomskim wydarzeniem budzącym powszechne zainteresowanie.

Przed figurą Matki Boskiej nadal odbywają się nieustanne modlitwy i adoracje, nadal przybywają wieśniacy i wieśniaczki z okolicznych wsi, a nawet z dalszych stron ozdabiając figurę kwiatami i modląc się żarliwie.

Znieważona figura Matki Boskiej tonie w powodzi kwiecia. Wśród wieśniaków szerzy się wiara, że ofiarowanie się Matce Boskiej i odbycie pielgrzymki do znieważonej figury, ma moc uzdrawiającą.

Władze duchowne, które przystępują zawsze z całą ostrożnością do badania tego rodzaju zjawisk, nie wypowiedziały jeszcze swego zdania. Nie przystąpią też one natychmiast do naukowego badania zjawiska, lecz odczekają jeszcze kilka dni, aż nastąpi uspokojenie i aż pierwsze wrażenie przemi nie. Prace duchownej komisji mają się rozpocząć niebawem.

W tej chwili faktem jest, że krwawe zna mię, jakie wystąpiło na policzku Matki Boskiej po uderzeniu kamieniem, nie znika, lecz utrzymuje się dotąd.

Powrót Hitlera do Berlina.

12 b. m. kanclerz Rzeszy wygłosi przemówienie.

BERLIN, 10.6 — Kanclerz Rzeszy, który w środę powrócił z kilkudniowego pobytu w Berchtesgaden i Norymbergi, przyjął wczoraj w obecności min. spraw zagr. von Ribbentropa i szefa kancelarii dr. Boehle'a posła Guatemalii dr. Riosa i posła Szwajcarii Froelichera, którzy złożyli mu swe listy uwierzytelniające. Kanclerz Rzeszy w odpowiedzi na przemówienie posła szwajcarskiego podkreślił m. in., że Rzesza podobnie jak i Szwajcaria przywiązuje największe znaczenie do utrzymania przyjaznych stosunków między obu państwami i wskazał na wielkie znaczenie, jakie posiada w życiu europejskim tradycyjna neutralność Szwajcarii, która jest bardzo ważnym elementem pokoju europejskiego.

Według krążących tu pogłosek **kanclerz wygłosić ma przemówienie 12 b. m. podczas uroczystości poświęcenia nowego placu w Berlinie** (Der runder Platz). Nie wiadomo jednak, czy kanclerz przy tej okazji poruszy również **aktualne zagadnienia polityki zagranicznej.**

Walka z mordercami dzieci w Ameryce.

Zbrodniarz z Princetown ujęty.

MIAMI (Floryda), 10.6 — Mc Call, aresztowany w związku z **porwaniem i zamordowaniem syna właściciela stacji benzynowej w Princetown Jamesa Casha,** jest szoferem samochodu ciężarowego i zatrudniony był ostatnio u jednego z farmerów. Przed dwoma laty Mc Call z żoną przybył do Princetown i zamieszkał w domu Cash'ów. Dopiero w kwietniu r. b. Mc. Callowie przeprowadzili się do innego domu.

Ciało zamordowanego chłopca znaleziono w odległości kilometra od miasta. Całą sumę 10.000 dol, złożoną jako okup za zwrot porwanego dziecka, odnaleziono dobrze ukrytą w jednym z sadów w Princetown.

Z dotychczasowych wyników śledztwa można wywnioskować, że **bandyci wzięli okup już po zamordowaniu dziecka,** porwanego 28 maja.

Mc. Call kategorycznie zaprzecza, jakoby przyczynił się do śmierci małego Casha i składa winę na nieznanego bliżej Chiltona. Szef policji Hoover odmówił dziennikarzom wyjaśnień, w jaki sposób zdołał ująć Mc Calla, oświadczył tylko, że w ciągu ostatnich dni tak był zaabsorbowany sprawą, iż dwie noce nie spał.

Samoloty niemieckie nad Katowicami.

5-krotne naruszenie granicy polskiej.

KATOWICE, 10. 6. Mieszkańcy pogranicza niemieckiego zauważyli wczoraj dwa niemieckie samoloty wojskowe, które lecąc na znacznej wysokości, przeleciały granicę polską i skierowały się w głąb kraju. Samoloty niemieckie przeleciały granicę pomiędzy miejscowościami Karol Emanuel a Rudą.

Zauważono, że skierowały się one w stronę Katowic. Po jakimś czasie samoloty zawróciły do Niemiec.

Wiadomość o naruszeniu granicy wywołała wśród ludności na Śląsku wielkie wrażenie. Należy zaznaczyć, że jest to już piąty wypadek narzuszenia granicy w ciągu bieżącego miesiąca.

Gniew żywiołów.

Burza i oberwanie się chmury.

BRZESKO, 10.6 — W południowej części pow. brzeskiego przeszła ostatnio gwałtowna burza, połączona z oberwaniem się chmury. Wskutek dwugodzinnej ulewy wylały wszystkie potoki górskie, zalewając i niszcząc okoliczne pola.

Na terenie gromad Gwoździec, Jaworsko i Olszyny ilość opadu przekroczyła 25 cm., a niżej położone pola zostały zalane do wysokości pół metra. Woda zerwała 2 większe mosty na drodze powiatowej i wiele przepustów, oraz poprzerywała w kilku punktach drogi komunikacyjne. Wysokość szkód na razie nie oszacowano, jednak są one bardzo znaczne.

Realizacja kryminalnego filmu.

Zbrodniczy naśladowca gangsterów przed sądem.

Sensacyjny proces w Oxfordzie.

LONDYN 10,6. Przed sądem w Oxfordzie toczy się przedwstępna rozprawa śledcza, która ze względu na niezwykły w Anglii charakter przestępstwa wywołuje **wielką sensację.** Jako oskarżony zasiada niejaki Thornton, liczący lat 50, który przed dwoma tygodniami **usiłował porwać celem uzyskania okupu znanego multimilionera angielskiego lorda Nuffielda.** Jak wiadomo lord Nuffield, bardziej znany jako Morris jest jednym z największych fabrykantów samochodów w Anglii gdzie znany jest również jako hojny filantrop, popierający szczególnie uniwersytet w Oxfordzie. Nuffield, który jest jednym z najbogatszych ludzi w Anglii rozpoczął swoją karierę, jako zwykły mechanik trudniący się naprawą rowerów.

Przestępstwo charakterem swoim przypomina **metody stosowane przez gangsterów amerykańskich.** Dwa miesiące temu Thornton spotkawszy się po latach niewidzenia z swym starym znajomym mjr. Ramsdenem rozwinął przed nim plan porwania lorda Nuffielda. Według tego planu lord Nuffield miał zostać porwany ze swego biura i uprowadzony na wynajęty uprzednio przez Thorntona jacht, gdzie miano go zmusić do napisania trzech listów: jeden miał być wysłany do sekretarza lorda, w którym zawiadamia go, iż wyjeżdża na tydzień, drugi miał być awizem do banku, polecającym wypłacenie niejakiemu dr Webb sumy 100 tys. funtów, trzeci wreszcie list miał być legitymacją fikcyjnego dr Webb, którą Thornton istotnie miał przedstawić w banku. Mjr. Ramsden widząc, że Thornton istotnie zamierza wprowadzić swoje zamiary w czyn, **powiadomił o tym policję,** z polecenia której w dalszym ciągu **udawał wspólnika Thortona.**

Celem wykonania swego planu Thornton napisał do lorda Nuffielda list, w którym podał się za amerykańskiego dziennikarza, zamierzającego napisać szereg artykułów o najwybitniejszych osobistościach świata przemysłowego w Europie i prosił wobec tego o udzielenie mu osobistego wywiadu. Thornton ucharakteryzowany miał zamiar w czasie wywiadu skierować rozmowę na tematy filantropijne, którymi lord Nuffield specjalnie się interesuje i wyrazić miał życzenie, aby Nuffield oprowadził go po znajdującym się w pobliżu szpitalu. W samochodzie którego szoferem miał być Ramsden, **lord Nuffield miał zostać steroryzowany rewolwerem i uprowadzony na jacht stojący w samotnej zatoce morskiej.**

W razie, gdyby w czasie wywiadu ktoś był obecny w biurze Thornton miał podać lordowi przygotowany już rzekomo list polecający, który w rzeczywistości zaczynał się od słów: „Mam przy sobie dwa rewolwery i natychmiast będę strzelał do pana jeśli pan będzie usiłował podnieść alarm. Wzywanie pomocy nie przyda się również na nic". List w dalszym ciągu zawierać miał instrukcje zalecające lordowi udanie się spokojnie bez wzbudzania niczyjego podejrzenia do samochodu, rzekomo w celu oprowadzenia swego gościa po szpitalu. W razie nieprzestrzegania instrukcji zawartej w liście i wzywanie pomocy list zawierał **groźbę natychmiastowego zastrzelenia lorda Nuffielda.**

Lord Nuffield, uprzedzony przez policję, wyznaczył spotkanie z Thorntonem na 24 maja. Powiadomiona o ruchach Thorntona przez mjr. Ramsdena **policja dokonała aresztowania w chwili, gdy Thornton udawał się samochodem na wyznaczone spotkanie.**

Przy Thorntonie znaleziono dwa rewolwery oraz przybory do charakteryzacji. Broniąc się w sądzie Thornton tłumaczy swój czyn tym, iż usiłowanie porwania lorda Nuffielda było fikcyjne i stanowiło część pisanego przez niego scenariusza filmowego.

Mistrzostwa Polski w tenisie.

Szanse Hebdy.

KATOWICE, 10.6 — Tegoroczne narodowe mistrzostwa Polski w tenisie będą 17-te z rzędu. Najpoważniejsze szanse na zdobycie pucharu posiada w r. b. Hebda który puchar ten zdobył 4-krotnie, to też w razie zdobycia tegorocznego mistrzostwa Polski puchar P.Z.L.T. zdobędzie on na własność.

Lista zgłoszeń do mistrzostw zawiera w konkurencji panów przeszło 100 nazwisk. Liczbę tę zredukowano jednak do 32, będą to zawodnicy reprezentujący czołową klasę Polski.

Skłonność do burz.

Stan pogody w Polsce.

WARSZAWA, 10.6 (PAT) — Komunikat meteorologiczny z dn. 9.6 38 r.: Pogoda w Polsce kształtuje się pod wpływem suchego i ciepłego powietrza kontynentalnego. To też na całym obszarze kraju w ciągu dnia dzisiejszego było pogodnie i bardzo ciepło. O godz. 14-ej termometr wskazywał od 21 st. w Gdyni do 30 w Zbąszyniu i od 12 st. na Kasprowym Wierchu do 22 w Zakopanem.

Nad znaczną część Niemiec napłynęło już wilgotne i chłodniejsze powietrze oceaniczne, przesuwając się stopniowo na wschód.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 10 b. m.: przejściowy wzrost zachmurzenia aż do burz, postępujących wolno od zachodu kraju, poczem ponowne polepszenie się stanu pogody i lekike ochłodzenie.

CO TO JEST LEUNA?

(Korespondencja własna „K.Ł.").

Berlin — w czerwcu.

W centralnej dzielnicy Niemiec, niedaleko Halle, tam, gdzie w dawnych czasach odbywały się wielkie i liczne bitwy podczas wojny trzydziestoletniej, siedmioletniej i podczas podboju Europy przez Napoleona, znajduje się niewielkie miasto Merseburg. Sławne z tego, że tuż obok istnieją największe w Niemczech zakłady chemiczne, głośne już dzisiaj „Leuna - Werke", należące do I. G. Farbenindustrie A. G. Na olbrzymiej przestrzeni przeszło 500 hektarów zgrupowano tam przeszło 800 budynków stanowiących poszczególne działy, z których najżywotniejszy dla Trzeciej Rzeszy jest dział produkcji syntetycznej benzyny.

Leuna - Werke dla swej produkcji potrzebuje trzech surowców: węgla kamiennego, wody i powietrza. Zapasy węgla posiada na miejscu, ponieważ w najbliższej okolicy znajdują się bardzo bogate złoża wynoszące 1,800 milionów ton. Wody dostarcza rzeka Saala, przepływająca tuż przy fabryce, no a powietrza nie trzeba daleko szukać. Zakłady z tych zasadniczych surowców produkują przede wszystkim azot dla celów rolniczych i przemysłowych, dalej amoniak, alkohol metylowy, wreszcie materiały pędne i smary. Pomimo, że zatrudniają one prawie 20,000 robotników, pracujących na trzy zmiany, przy zwiedzaniu fabryki prawie się ich nie widzi. Cała bowiem produkcja jest niemal automatyczna. Fabryka składa się z szeregu olbrzymich retort, pieców, zbiorników, kompresorów, chłodni i rur, gdzie odbywają się te wszystkie procesy chemiczne podług recepty Haber - Bosch, stanowiącej wyłączną własność I. G. Farbenindustrie. Praca w tych zakładach polega właściwie na dozorowaniu maszyn, na śledzeniu manometrów, termometrów, zegarów i t.p., stosownie do których normuje się pracę poszczególnych fragmentów. Wszystko tu jest zautomatyzowane do najwyższego stopnia. Tym większej więc uwagi wymaga się od człowieka, który za tymi automatami śledzi. Ponieważ wszystkie procesy są ze sobą ściśle połączone, więc produkcja musi trwać bez przerwy.

Zakłady Leuna - Werke są największe i najstarsze. Produkcja ich wynosi obecnie już około miliona ton rocznie czystej benzyny. Wszystkie inne pomniejsze fabryki, produkujące syntetyczną benzynę, nie dają razem nawet połowy tej ilości. Mimo to Niemcy są zdecydowane doprowadzić produkcję do takich rozmiarów, aby najdalej w 1940 roku oprzeć się wyłącznie na produkcji krajowej i uniezależnić całkowicie od importu. Oprócz zakładów Leuna istnieją w Niemczech jeszcze następujące fabryki benzyny syntetycznej: fabryki należące do koncernu „Brabag" (Braunkohlen - Benzin A.G.) w Boehlen, Magdeburg i Lnasitz, Ruhr - Benzinwerke, Rhein - Preussen Mine, Bergwerkschaft „Hibernia" i „Haniel - Gruppe" posiadającą nową fabrykę w zagłębiu Ruhry. Poza tym istnieją fabryki produkujące ropę dla motorów Diesla również z węgla kamiennego. Są to następujące towarzystwa: „Niederlausitzer Kohlenwerke, Sächsische Werke, Braunschweigische Kohlenwerke, Riebeck-Monnat A.G., oraz zakłady Kruppa. Łączna produkcja tych zakładów dochodzi już niemal do miliona ton.

Oczywiście produkcja benzyny syntetycznej jest droższa niż benzyny pędzonej z ropy naturalnej. Przy wyznaczonej jednak przez rząd cenie detalicznej na benzynę, produkcja jej już się w Niemczech opłaca. Faktem jest, że np. Leuna - Werke nie pracują ze stratą. Gatunek tej benzyny jest bardzo dobry. Nie ustępuje ona w niczym benzynie naturalnej. Zresztą w Niemczech pod tym względem istnieje swego rodzaju swoboda. Standard - Oil i Shell posyłają swe własne cysterny do Leuna - Werke po benzynę. Automobilista więc, który używa „wyłącznie Shell", nie wie nigdy, jaką benzynę dostanie. Napis na pompie nie jest tu zupełnie miarodajny.

T. M. S.

Rozmiary pomocy niemieckiej wojskom gen. Franco.

Istnieje pewna różnica w udzielaniu pomocy wojskom gen. Franco przez Niemcy w stosunku do pomocy udzielanej przez Włochy. O ile Włochy głównie dostarczają materiał ludzki w taktycznych formacjach, o tyle pomoc niemiecka ogranicza się przeważnie do sztabów, fachowców oraz materiału wojennego. Zakres pomocy Niemiec i Włoch jak widać z tego podziału, uzupełnia się niejako.

W ostatnich czasach pomoc niemiecka da się zarejestrować w nast. rozmiarach: W nocy z dnia 16 na 17 kwietnia wystartowało 5 wyższych oficerów niemieckiego sztabu generalnego, udając się samolotem do Burgos. Zostali oni przydzieleni do grup operacyjnych na pograniczu Pirenejów. Z zakładów we Winterdorf wysłano do Hiszpanii 21.800 kg. drutu kolczastego. W porcie Kadyks wylądowało 250 artylerzystów niemieckich, przydzielonych następnie do bateryj artylerii przeciwlotniczej, znajdujących się na pograniczu hiszpańsko - francuskim w Marokko.

W nocy z dnia 27 na 28 lutego z lotniska w pobliżu Stralsundu odleciały duże eskadry samolotów do Burgos. Dnia 28 lutego wyjechało 80 lotników ze szkoły lotniczej w Magdeburgu do Portugalii, skąd następnie udali się do lotnictwa wojsk gen. Franco. W dniu 19 marca udało się do Hiszpanii z lotniska Zeilsdorf 54 lotników ze szkoły w Lüneburg. Dnia 17 marca wylądowało w Algeciras 1.500 Niemców z różnych technicznych oddziałów. W połowie kwietnia odeszła większa ilość samolotów z Drezna i Grossenheim wraz z techniczną obsługą.

W ciągu kwietnia i maja wysłano do Hiszpanii 800 ton bomb lotniczych, 500 ton granatów, 360 tanków, 130 samolotów, 134 samochodów ciężarowych. Prócz tego pewną ilość artylerii ciężkiej, dział przeciwlotniczych, sprzętu radiowego oraz większa ilość ciężkich karabinów maszynowych. Ostatnio pomoc niemiecka była dosyć wydatną, jak wynika z tych cyfr ujawnionych.

DEMONSTRACYJNY MARSZ „STAREJ GWARDII" WZDŁUŻ GRANICY FRANCUSKIEJ.

Rok rocznie w Trzeciej Rzeszy odbywa się symboliczny marsz najbliższych współpracowników kanclerza Hitlera z partii narodowo - socjalistycznej, którzy noszą miano „starej gwardii". Marsz ten odbywa się zawsze w jednym z pogranicznych okręgów. W r. ub. miał on miejsce na terenie W. M. Gdańska. W roku bieżącym odbędzie się na pograniczu Francji w okręgu Trewir - Koblencja, w czasie od 22 do 24 czerwca. Poza tym odbędzie się w miesiącu czerwcu szereg innych manifestacyj na większą skalę i to prawie wszystkie na pograniczu. Wschodnio - pruski okręg partii obchodzić będzie dziewięciolecie od 17 do 19 czerwca w Królewcu. Dalsze uroczystości są zapowiedziane w Bochum, na Pomorzu, Szczecinie, Wrocławiu, Hannowerze, Gelsenkirchen, Kilonji. Serię tych uroczystości pod nazwą „wymarsz milionów" zapoczątkowano już w dniu 29 maja w Dessau, dokąd przymaszerowały wszystkie organizacje hitlerowskie piesze, a przyjechały zmotoryzowane i przyleciały lotnicze z okręgu magdebursko-anhalckiego. „Wymarsz milionów" zagaił wielkim przemówieniem minister Goebbels.

Wszystkie te uroczystości mają nastawienie manifestacyjne na rzecz Wielkich Niemiec, w związku z „anschlussem" Austrii oraz walki Niemców w krajach sudeckich, jak również solidaryzowania się z niemczyzną całego świata.

Heroiczne dzieło wyzwalania Hiszpanii.

Opór rządowców załamuje się.

Dalsze sukcesy wojsk narodowych,

TERUEL, 10. 6. — Agencja Havasa donosi: wojska powstańcze przeprowadziły wczoraj rano szereg dalszych ataków na południowym obszerze Albocacer, w kierunku Castellon oraz na lewo od drogi Teruel - Sagonte, w kierunku Sarrion. Na pierwszym z tych odcinków nieprzyjaciel stawiał mniej skuteczny opór, niż w ostatnich dniach. Powstańcy poczynili tam **znaczne postępy,** docierając w południe do linii Useras - Labarona, odległej o 21 km. od Castellon. Na odcinku Teruelu walka jest o wiele bardziej zacięta lecz i tu zaznacza się **załamanie oporu wojsk rządowych.** W godzinach popołudniowych powstańcy posunęli się na tym odcinku o 4 km. naprzód, w kierunku południowo - zachodnim od Valbona. Operacje przeprowadzone przez powstańców mają zasadnicze znaczenie dla przyszłego rozwoju sytuacji na hiszpańskim froncie wschodnim.

WYSIŁKI CZERWONYCH.

BARCELONA, 10. 6. — Ukazał się dekret, mocą którego zostały zmilitaryzowane wszelkie środki transportu. Wszystkie samochody, poza rządowymi i wojskowymi będą zarekwirowane.

ZBOMBARDOWANIE STATKU.

LONDYN, 10. 6. — Francuski parowiec „Brisbane" został w środę w nocy zbombardowany przez nieznany samolot u wybrzeży hiszpańskich w pobliżu Denia (prowincja Alicante). Samolot przy świetle księżyca zrzucił na statek cztery bomby po czym ostrzelał pokład z karabinu maszynowego. Ofiarą ataku padło pięciu zabitych, czterech ciężko rannych i sześciu lekko.

Wśród zabitych znajduje się Anglik, obserwator z ramienia komitetu nieinterwencji oraz czterech członków załogi. Kapitan „Brisbane" jest ciężko ranny, statek pali się i tonie.

Pod Castellon (port w prowincji tej samej nazwy) został zbombardowany ubiegłej nocy brytyjski parowiec „Isadora". Bomba wpadła do hali maszyn. Statek został unieruchomiony. Ofiar w ludziach nie było.

Czang-kai-szek dąży do walnej bitwy.

Koncentruje doborowe wojska pod Hankou.

Kanton pod presją bombardowania pragnie zawieszenia broni.

TOKIO, 10. 6. — Z Hongkongu donoszą, że marsz. Czang - Kai - Szek po ewakuacji urzędów i ludności cywilnej z Hankou zamierza **wydać pod tym miastem walną bitwę Japończykom.** Hankou i okolice zostały potężnie ufortyfikowane. W bitwie mają wziąć udział doborowe wojska marsz. Czang - Kai - Szeka, Wojska prowincjonalne są ewakuowane wgłąb kraju. W Hankou znajduje się około 200 samolotów chińskich z czego 100 produkcji sowieckiej oraz 62 oficerów pilotów z armii sowieckiej.

O ZAWIESZENIE BRRONI.

TOKIO, 10. 6. — Z Hongkongu donoszą, że władze prowincji kantońskiej (Kuantung) mają zamiar wystąpić wobec Japonii z *propozycją zawieszenia broni,* celem uchronienia prowincji przed dalszym bombardowaniem lotniczym. Władze wojskowe wspomnianej prowincji mają jeszcze zamiar zaczekać parę dni celem wysondowania stanowiska rządu marszałka Czang - Kai - Szeka, zaś w razie dalszego oporu ze strony Hankou mają zamiar nawiązać rokowania z Japończykami na *własną rękę.*

Kanton jest cadziennie bombardowany przez samoloty japońskie. Została kompletnie zniszczona stacja kolejowa oraz nowa elektrownia. Ulice Kantonu, opustoszały. Ludność w popłochu opuściła miasto. W Kantonie, który liczył 1,250 tys. ludności pozostało około 800,000 mieszkańców.

Admirał Noda oświadczył na konferencji prasowej, że bombardowanie obiektów wojskowych w Kantonie będzie kontynuowane.

Wypadek samochodowy gen. Litwinowicza

pod Garwolinem.

GARWOLIN, 10.6 (PAT) — Wczoraj rano wydarzyła się na szosie warszawsko-lubelskiej katastrofa samochodu, którym jechał wiceminister spraw wojskowych gen. Litwinowicz z adiutantem kpt. Nowasiewiczem. Kierowca samochodu chcąc uniknąć zderzenia z furmanką, która wyjechała z lasu, zahamował nagle przy czym wóz wjechał do rowu, uderzając o parapet mostu. Gen. Litwinowicz odniósł lekką kontuzję twarzy, zaś kpt. Nowasiewicz doznał poważnego stłuczenia kolana. Samochód został uszkodzony.

Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił lekarz z Garwolina.

GDYNIA — KŁAJPEDA.

GDYNIA, 10.6 — Ostatnio powrócił tu z Kowna i Kłajpedy dyrektor jednej z gdyńskich firm transportowych, który nawiązał kontakt z tamtejszymi sferami gospodarczymi. Wspomniana firma gdyńska nosi się z zamiarem utworzenia oddziału w Kłajpedzie, który zająłby się specjalnie spławem drzewa.

REWOLTA W MEKSYKU.

SAN ANTONIO, 10.6 — Sztab gen. Cedillo ogłosił tekst deklaracji, jaką zbuntowany generał wygłosił przed mikrofonem radiowej stacji krótkofalowej, Gen. Cedillo oświadczył m. in., iż nie opuszczał ani na chwilę miejscowości Al Salto i że wojska jego zniszczyły 3 federalne samoloty wywiadowcze. Gen. Cedillo kategorycznie zaprzecza wiadomościom, jakoby rewolta była stłumiona.

JAK ZGINĄŁ KONOWALEC?

AMSTERDAM, 10.6 — Holenderskie biuro prasowe komunikuje, że Konowalec zwabiony został podstępnie do Rotterdamu, gdzie wpadł w zasadzkę. Policja jest w posiadaniu danych, które wskazują, że był to mord polityczny, dokonany przez Ukraińca, pochodzącego z Sowietów, a będącego na służbie G. P. U.

INOWROCŁAW-ZDRÓJ sezon główny

Całk. pobyt 2 tygod. 154.— zł 3 tygod. 229 —zł.

Informacji udziela Zarząd i biuro podróży „ORBIS"

Przegląd prasy.

FIKCJE SAMORZĄDOWE.

I.K.C.

Jest więc anomalią, że w szeregu wielkich miast trzy pozbawione są rad miejskich i władz miejskich, pochodzących z wyboru.

Samorząd na szczeblu powiatowym w znacznej części państwa wcale nie istnieje. Mamy tylko jego surogaty, powołane do życia pod znakiem wzmożenia wpływów biurokracji i.... pomocy dla skarbu państwa w zakresie uposażenia wyższych urzędników administracyjnych. Symbolem samorządu powiatowego w przeważnej części państwa jest to, że starosta powiatowy jest równocześnie szefem tego samorządu i pobiera z tego tytułu drugą—gażę.

Symbol to wymowny i złowróżbny. Jeżeli bowiem samorząd ma być samorządem, a nie samym rządem, albo samosądem samorządu, to oczywiście należy czemprędzej rozdzielić agendy i to nie tylko pod względem rzeczowym, ale i personalnym.

Nie lepiej jest na niższym szczeblu hierarchicznym, tj. tam, gdzie mamy do czynienia z samorządem w pierwszej instancji, a więc z radami miejskimi, magistratami, radami gminnymi i urzędami gminnymi radami gromadzkimi i sołtysostwami. Wszędzie panuje generalny bojkot zasady samorządu, zupełne pomieszanie pojęć w dziedzinie uprawnień.

Stwierdzamy raz jeszcze z całym naciskiem: Żadne, nawet najlepsze, ordynacje wyborcze nie uzdrowią samorządu tak długo, jak długo nie przywrócimy samorządowi jego istotnej roli i właściwego zakresu działania. Samorząd musi być szkołą wyrobienia obywatelskiego. Wyrobienia nie osiąga się przez tworzenie marjonetek, pozbawionych indywidualności, woli i znaczenia, któremi z za kulis kierują biurokraci, ich właściwi mocodawcy. Trzeba jasno podzielić role i zakres działania między czynnik urzędniczy a czynnik obywatelski w państwie.

ROZDŹWIĘKI W HARCERSTWIE.

Kurier Polski.:

Na Zjeździe starszoharcerskim, odbytym w czasie Zielonych Świątek w Świdrze zarysowała się ostro opozycja grupy katolicko-narodowej.

Grupa ta zarzuciła obecnym władzom Harcerstwa, że mimo otrzymanego przywileju w formie zaliczenia ZHP do stowarzyszeń wyższej użyteczności publicznej tolerują istnienie „czerwonego harcerstwa" i „Związku Harcerstwa Żydowskiego".

Następnie przypuszczono ostry atak przeciwko pismu harcerskiemu „Brzask", redagowanemu przez p. Wasilewskiego za jego lewicowe tendencje, oraz przeciwko Kołu instruktorów harcerskich im. Bema, które grupuje żywioły socjalistyczne. Akcja żywiołów katolickich i narodowych w harcerstwie, wymierzona przeciw obecnemu charakterowi Z. H. P. i jego kierownictwu trwa już od czasu zawarcia t. zw. „czwór porozumienia" i jest stale kontynuowana w czasie rozmaitych zjazdów i zlotów.

Dotychczas jednak mocna pozycja prezesa ZHP. wojewody Grażyńskiego wszystkie te akcje udaremnia.

O POWIEŚĆ KUPIECKĄ.

Dz. Poznański.:

Szereg pięknych słów padało na ostatnim kongresie kupiectwa odbytego w listopadzie roku zeszłego. Między innymi przemawiał senator Andrzej Wierzbicki. W gorących słowach — zbyt gorących, jak na zjazd kupiectwa — sławił rolę kupca, nawiązując do typu Wokulskiego z „Lalki" Prusa, jako do wzoru, który przyświecać winien kupcowi-obywatelowi. Było to jakoś dziwne, że na wielkim kongresie kupiectwa poważny mówca stawia kupcom za przykład właśnie Wokulskiego, typ który — zdaniem naszym — przykładem dobrym być nie może.

Z zadowoleniem stwierdzić trzeba, że poznańska Izba Przemysłowo- Handlowa podjęła inicjatywę p. radcy Szulca i z racji 25-lecia Zrzeszenia Kupców Chrześcijańskich w Poznaniu postanowiła rozpisać odpowiedni konkurs.

Inicjatywa p. radcy Szulca pozytywne wyda owoce, skoro stanie się dobrem ogólnym. I jak ongi w Niemczech w Gustawa Freytaga „Soll und haben" (Powieść, którą nam na ławach szkolnych nakazywali czytać) kupiec niemiecki na wschodzie stawał się wzorem pioniera idei niemieckich wartości narodowych, tak niech i wzory polskiej powieści kupieckiej promieniują najszerzej i najlepiej, wytwarzając nam kupca, który pracą swą zawodową i obywatelską współdziała twórczo na rzecz mocarstwowego jutra Polski.

NIE RASIZM — LECZ JEDNOŚĆ.

Gaz. Polska.:

Zajmiemy się sprawą „samoobrony kulturalnej". Czy pod tymi słowami kryje się rasizm lub szowinizm? Nie. Między pozytywnym nacjonalizmem, który wyznajemy a szowinizmem i rasizmem, który odrzucamy, jest taka sama różnica, jak między zdrową dumą i poczuciem godności narodowej a pogardliwą pychą i wynoszeniem się ponad innych na podłożu przypisywania sobie lub swemu narodowi posłannictwa nadnaturalnego i predestynacji do władania innymi.

Nie wierzymy w istnienie narodów „przez Boga wybranych" i — konsekwentnie — nie uzurpujemy sobie tej roli.

Odrzucając rasizm, którego cechą zasadniczą jest teza wyższości danej kultury narodowej nad innymi stoimy jednak na stanowisku, że odrębność kultury narodu jest wartością niezmiernie cenną, której bronić i którą rozwijać należy. Zagadnienie odrębności kultury narodowej nie ma nic wspólnego z rasizmem a już szczególnie z antysemityzmem. Możemy np. uważać kulturę angielską lub francuską za wyższą od kultury polskiej. Nie wynika z tego bynajmniej, abyśmy mieli swoją kulturę porzucić i przypisać się — że tak powiemy — do jakiejkolwiek innej. Jest to oczywiste niepodobieństwo. Jeśli nawet staniemy na stanowisku, że istnieją wartości ogólnoludzkie, nadrzędne — to również, zdaniem naszym, droga do pomnażania tych wartości prowadzi tylko przez poszczególne kultury narodowe. Ich odrębności są jednocześnie ich walorami.

Mowa Ojca św. do pielgrzymów polskich.

Ważkie słowa o Unii Kościołów.

We wtorek poświąteczny pielgrzymi polscy, przybyli do Rzymu z delegacją po relikwie św. Andrzeja Boboli, po wysłuchaniu Mszy św. odprawionej przez o. Nowaka przy tych Relikwiach udali się pod wodzą IIEE Księży Biskupów St. Łukomskiego z Łomży i K. Niemiry z Pińska do Castelgandolfo, gdzie zostali przyjęci na audiencji u Ojca św. Wielu pielgrzymów przywdziało stroje narodowe, a książę Lubomirski wystąpił przy szpadzie ofiarowanej jednemu z jego przodków przez papieża Aleksandra VII.

Pielgrzymów pozdrowił Ojciec św. polskim „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus", poczym wygłosił dłuższe przemówienie. Pielgrzymów witał Ojciec św. bardzo serdecznie i jako synów Polski i jako synów Rzymu, bowiem mówić o duszy polskiej znaczy mówić o duszy katolickiej a dla każdego katolika Rzym jest zawsze drugą ojczyzną. Być katolikiem jest dla wszystkich prawdziwych synów Polski zaletą najgłębszą, najbardziej podstawową i najbardziej istotną, zwłaszcza w czasach obecnych. Ponad to jest to rzeczą konieczną nie tylko dla życia jednostek ale także dla życia rodzin i całego społeczeństwa tam bowiem, gdzie zapomina się o zasadach wiary katolickiej, rodzi się pomieszanie, nieład i upadek. Z adresu Mu złożonego, który czytał z najżywszym zainteresowaniem, Ojciec św. wie, że pielgrzymi polscy przybyli prosić o cenny skarb ciała swego wielkiego i sławnego Męczennika Andrzeja Boboli. Przybyli jako przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, poczynając od dostojnych współbraci w episkopacie, biskupa Łomży i sufragana Pińska, do kapłanów, zakonników i sióstr zakonnych, od szlachty, jak osoba księcia Lubomirskiego, do przedstawicieli wszystkich innych warstw i klas społeczeństwa polskiego, tak jak je sam widywał w czasie trzechletniego pobytu swego w Polsce, gdy mówiono, że nie wielu Polaków wyszłych właśnie z niewoli tak dobrze znało Polskę, jak Nuncjusz Apostolski. Błogosławi więc Ojciec św. z całą czułością swego serca przedstawicielom Polski.

Zapewne, Ojciec św. nawet przy obfitości świętych relikwii w Rzymie uważałby obecność relikwij tak czcigodnych jak Ciało św. Andrzeja Boboli jakby za nową rękojmię błogosławieństw Bożych, ale te błogosławione szczątki, ten skarb męczeństwa i cnoty, ofiarowuje umiłowanym synom z całą Swą serdecznością i miłością ojca. Polska w obliczu tylu niebezpieczeństw zarówno od Wschodu jak i od Zachodu potrzebuje obrony i opieki coraz bardziej przemożnej. „Dajemy więc wam — mówił dalej Papież — Waszego wielkiego Świętego, waszego i Naszego wielkiego Andrzeja Bobolę, a ponieważ reprezentujecie wszystkie warstwy i stany, przez was dajemy Go wszystkim, całemu drogiemu Narodowi Polskiemu, który w trudnościach pracy, w koniecznościach życia, potrzebuje zawsze trochę ducha męczeństwa, aby zachować wierność cnocie, wierze, religii. Gdy będziecie musieli walczyć z trudnościami zewnętrznymi z trudnościami wyrastającymi przeciw wiernemu pełnieniu cnót chrześcijańskich, Andrzej Bobola przypominać Wam będzie, że „nondum usque ad sanguinem restitistis" a z przykładu Jego czerpać będziecie nową energię".

To ostatnie zalecenie Ojciec św. skierowuje szczególnie do młodzieży Akcji Katolickiej, która tak często, aby być wierną Bogu i sumieniu, widzi przed sobą zamkniętą karierę, piętrzące się niezmiernie trudności życiowe.

Polskę nazwano puklerzem wiary przeciw barbarzyńcom Wschodu. I dziś także jest coś podobnego. Papież przeto pragnie wyrazić, ile nadziei pokłada we współdziałaniu dusz chrześcijańskich i polskich dla obrony Królestwa Chrystusowego, któremu wielki Andrzej Bobola oddał swoje życie. Słusznie można powiedzieć, że był Męczennikiem Unii między Kościołem katolickim i odłączonymi kościołami Wschodu. Życzeniem jest Ojca św., by każdy Polak słuchał tego głosu, bowiem św. Kościół Rzymski, matka wszystkich kościołów, pragnie tej unii a Papież, Namiestnik Jezusa Chrystusa, gotów jest temu celowi poświęcić wszystko, co Mu pozostało z życia.

„W tej szczególnie intencji obdarzamy Polskę ciałem św. Męczennika Unii i myśl o tym pragniemy wpoić nie tylko jednostkom ale i tym, którzy wami rządzą, przede wszystkim zaś wam, którym ten skarb powierzamy, tę cenną relikwię, wam, którzy macie wszelką możność czczenia jej. Wiemy dobrze, coście przygotowali dla niej, z chwilę, gdy znajdzie się na ziemi polskiej. Wy, którzy możecie wpływać na bieg spraw pamiętać zawsze winniście, iż Polska przez tradycję swojej przeszłości, przez swoje losy w przyszłości jest przeznaczoną, by rządzono i kierowano nią drogami katolickimi, gdyż słusznie trzeba powtórzyć raz jeszcze, że mówić Polak znaczy mówić katolik. Wiemy dobrze, że taki nastrój ducha posiadają również ci, którzy wami rządzą, i że szczególnie od pewnego czasu okazali oni, iż rozumieją życie katolickie i jego konieczność nie tylko dla dusz jednostek, ale także dla rodzin i całego społeczeństwa. Życzeniem Naszym jest, aby ten wielki święty Bobola pośród was był wzywany przez rządzących i rządzonych, aby coraz lepiej odpowiadać obowiązkom i godności życia chrześcijańskiego".

Kończąc Ojciec św. błogosławił wszystkim obecnym oraz całej Polsce. (Kap.)

Co dzień niesie?

Czerwiec **10** PIĄTEK

DZIS Bogumiła
Jutro Barnaby

Wschód słońca	3.18
Zachód słońca	19.51
Wschód księżyca	12.13
Zachód księżyca	0.04
Długość dnia	16.33
Przybyło dnia	8.43

W NAWIASACH.

Z tej i tamtej strony

Ostatnie dni wyrzuciły z torby listonosza na biurko niejednego obywatela stosy nakazów, poleceń i zarządzeń. Jednym polecono w przeciągu kilku dni pomalować płoty, innym w również krótkim czasie otynkować domy, wyasfaltować podwórza i tp.

Godne uznania są te wysiłki pomniejszenia szpetoty i zwalczenia niechlujstwa Łodzi. Ale budzą się też różne refleksje. Obywatel ma wyasfaltować podwórze, gdy na ulicach bruki już nie tylko z asfaltem nie mają nic wspólnego, ale wprost przedstawiają obraz nędzy i rozpaczy. Kocie łby przysypuje się piaskiem i niech kurz hula sobie bezkarnie. Każe się tynkować na świeżo domy, nawet niedawno remontowane, a np. domy miejskie, jak budynek na ul. Brzeźnej uderzają swą surową, czerwoną pofabryczną szpetotą. Warto, aby istniała jakaś i w tej dziedzinie równowaga.

Wszystkie zarządzenia są redagowane w tonie ostrego nakazu, jakby obywatel na żadną grzeczność nie zasługiwał. A tymczasem w Anglii nakaz płatniczy na podatek dochodowy zaczyna się od słów: „Król prosi".

U nas trudno temu uwierzyć. Wystarczy, gdy się obywatelowi „nakaże lub weźwie". A może urzędy nasze nie wiedzą, że można nie tylko nakazywać, lecz również prosić? Owszem wiedzą, ale są zdania, że prosić winien jedynie obywatel, nawet gdy jego prośba oparta jest na tytule prawnym, na ustawie, zaś dla urzędu taka forma byłaby nieodpowiednia.

Wszak nie tak dawno pewnego obywatela pociągnięto do odpowiedzialności karnej za obrazę urzędu, gdy ośmielił się w podaniu do tegoż urzędu skierowanym użyć wyrazu: żądam. Sprawa przeszła przez wszystkie instancje i dopiero Sąd Najwyższy orzekł autorytatywnie, że obywatel ma również prawo żądać i nie ma w tym obrazy urzędu.

Niestety, wyrok Sądu Najwyższego przebrzmiał, nłoźna powiedzieć, bez echa. Nic się po nim nie zmieniło. Wprawdzie nie słychać o nowych sprawach tego rodzaju, co wzmiankowana, ale urzędy po dawnemu „wzywają" zaś obywatel również po dawnemu... prosi. To przywiązanie urzędów do pewnej formy, mimo jej niepopularności, jest tym bardziej dziwne czy zastanawiające, że rezultaty osiągane przez jej użycie nie są znów tak wspaniałe. Kto wie. Może jednak ta angielska forma byłaby lepsza?

Wiadomo, że Anglia jest najbogatszym krajem na kontynencie. Ma dużo, bardzo dużo pieniędzy co pozwala jej na inwestycje, o jakich my nawet marzyć nie możemy. Dość wspomnieć o kolosalnych inwestycjach w dziedzinie zbrojeń morskich czy lotnictwa. Czy przypadkiem ta zasobność skarbu angielskiego, pozwalająca mu na taki rozmach w zbrojeniach, nie jest w pewnym związku przyczynowym z kurtuazyjnym stosunkiem króla do obywateli?

Osobiste

W sobotę, dn. 11 czerwca rb. o godz. 17-ej w kościele św. Józefa odbędzie się uroczystość zaślubin p. Leokadii Pogonowiczówny z p. Wacławem Pawlikiem.

NOCNE DYŻURY APTEK.

a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M.Kasperkiewicza, Zgierska 54, A. Rychtera i B. Łobody, 11 Listopada 86, M. Zundelewicza, Piotrkowska 25, S. Bojarskiego, W. Schatza, Przejazd 19, Ca. Rytela, Kopernika 26, M. Lipieca, Piotrkowska 193, A. Kowalskiego i S-ki, Rzgowska 147.

Na szlakach gospodarczej niezależności.

„Dzień Spółdzielczości" w Polsce w dniu 12 b. m.

Odezwa Centralnego Komitetu.

W nadchodzącą niedzielę dnia 12 czerwca zorganizowany zostanie tradycyjny „Dzień Spółdzielczości" poświęcony specjalnemu nasileniu akcji propagandowej idei spółdzielczości przy pomocy prasy, specjalnych wydawnictw odczytów prelekcyj wreszcie całego szeregu imprez, w których spółdzielcy stawiają przed oczyma społeczeństwa dorobek swej pracy.

Z okazji tego wielkiego święta Centralny Komitet Dnia Spółdzielczości w Polsce wydał do społeczeństwa odezwę treści następującej:

OBYWATELE!

W dniu 12 czerwca święcimy Dzień Spółdzielczości pod hasłem: „Przez spółdzielczość do gospodarczej niezależności Polski Pracującej".

A niezależność gospodarcza —

— to oswobodzenie się od wyzysku kapitałów obcych,

— to sprawiedliwy podział dochodu społecznego,

— to wzmocnienie gospodarcze szerokich mas ludności..

Te zadania spełnia spółdzielczość.

Przez spółdzielczość lud pracujący gromadzi olbrzymie kapitały i tworzy własną potęgę gospodarczą, służącą całemu ogółowi, jako broń w walce z uciemiężeniem i wyzyskiem i jako fundament dobrobytu społecznego.

Przez spółdzielczość lud pracujący wyzwala się z gospodarczej bierności, ujmuje swe sprawy we własne ręce i solidarnym wysiłkiem buduje potęgę Rzeczypospolitej, opartą na niezależności gospodarczej oraz na kulturze i dobrobycie Jej obywateli.

OBYWATELE!

Budowa lepszego jutra, jutra sprawiedliwości społecznej musi być dokonana rękami ludu pracującego wsi i miast.

Niech Dzień Spółdzielczości stanie się dniem świadomego czynu całej Polski.

Stańmy wszyscy do szeregów spółdzielczych.

Przez spółdzielczość -- do gospodarczej niezależności Polski Pracującej.

CENTRALNY KOMITET
Dnia Spółdzielczości w Polsce.

Program „Dnia Spółdzielczości" w Łodzi.

Zbiórka ze sztandarami tęczowymi w następujących punktach:

Chojny — a) w świetlicy spółdzielczej, ul. Bankowa 3, o godz. 10 rano, b) na Rynku Leonarda o godz. 10.30 rano.

Obydwa te pochody połączą się.

Bałucki Rynek — o godz. 10 rano.

Ul. Ogrodowa 18 (przy Teatrze Popularnym) o godz. 10.15 rano.

Pochody te łączą się przy zbiegu ulic Nowomiejskiej i Ogrodowej.

Wodny Rynek — o godz. 11 rano.

Po wysłuchaniu przemówienia wymarsz pochodami, które spotkają się przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Bandurskiego i wyruszą wspólnym pochodem na nabożeństwo.

O godzinie 12.30 — Nabożeństwo w górnej kaplicy Kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej.

Po nabożeństwie pochód skieruje się do Parku im. Poniatowskiego na zgromadzenie.

8 lat więzienia za zabójstwo

w czasie bójki.

(w) W dniu 3 kwietnia około godz. 5-ej po południu wywiązała się sprzeczka a potem i bójka między Leonem Ciupińskim a Bolesławem Matelskim. Ten, uderzony kilkakrotnie uciekł wreszcie i skrył się do mieszkania szwagra Bartosza Feliksa, przy ul. Rzgowskiej 72. Gdy wyszedł z tamtąd na chwilę, znów został napadnięty. Tym razem na pomoc przyszedł mu Bartosz, który kilkakrotnie uderzył napastnika. Matelski zagroził mu zemstą. Po pewnym czasie wrócił z braćmi i uzbrojony w nóż, rzucił się na Bartosza. Zadał mu cios w głowę, w okolicę skroni. Napadnięty padł nieprzytomny i w krótkim czasie zmarł.

Bolesława Matelskiego wraz z braćmi aresztowano i wczoraj stanęli przed Sądem Okręgowym.

Rozprawie przewodniczył s. Wiśniewski w asyście s. s. Kępczyńskiego i Malowańca, oskarżał prok. Komorowski. Obronę wnosił adw. R. Engel.

Po przeprowadzeniu przewodu Sąd wydał wyrok, skazujący Bolesława Matelskiego na 8 lat więzienia, a Władysława Matelskiego na 3 lata.

DANCING **CASANOVA**
ZAWADZKA 16
WANDA WALEWSKA-Atrakcja światowa
CZARSKA — MAGDA EGRESSY
Duet GIBSY et GIBSY. Orkiestra *„Jolly - Boys"*. Czwartki, soboty i niedziele FIVY.

Urzeczywistnione marzenia.

O pewnym biednym wieśniaku opowiadano taką historię:

Pewnego dnia wybrał się biedak do lasu po drzewo. Wtem, u skraju lasu zauważył śpiącego lisa. Przystanął i zaczął mu się przypatrywać. Nagle rozmarzył się: „Złapię zaraz tego lisa — pomyślał — zabiję go, obedrę ze skóry, sprzedam ją i za otrzymane pieniądze kupię sobie prosiaka. Gdy podrośnie i nabierze sadła, sprzedam go i kupię jałówkę. Z jałówki wyhoduję krowę, która mi da parę wołów. Za woły dostanę dużo pieniędzy, a wówczas przyjdzie do mnie kum Walenty i poprosi o pożyczkę. Ja spojrzę na niego surowo i odpowiem mu; „Ty nie chciałeś mi pożyczyć, kiedy byłem biedny, to i ja tobie teraz nie pożyczę".

Biedak w zapale wypowiedział ostatnie wyrazy głośno, wskutek czego lis zbudził się z drzemki i uciekł do lasu, a wraz z nim rozwiały się marzenia wieśniaka.

Rzeczywiście od najdawniejszych czasów człowiek marzył zawsze o znalezieniu jakiegoś sposobu szybkiego wzbogacenia się. Stąd mamy tyle bajek o skarbach ukrytych, o królewiczach, żeniących się z Kopciuszkami, a nawet o duszach zaprzedanych diabłu za cenę rozporządzania wielkimi bogactwami.

My, ludzie dwudziestego wieku, nie wierzymy, naturalnie w jakieś skarby ukryte, nie przeszkadza to nam jednak oddawać się marzeniom. Człowiek, żyjący w warunkach ciężkich, zarabiający w pocie czoła na chleb powszedni, zdobywający z trudem środki egzystencji, odczuwa podświadomą potrzebę marzenia o jakimś radykalnym środku szybkiej poprawy warunków bytu.

Ale każde rojenie, choćby najbardziej fantastyczne, jest mglistym przeczuciem przyszłej prawdy. Rojenia o skarbach ukrytych, to pragnienie wygrania na Loterii Klasowej. Bajka o cudownym środku zdobycia bogactwa stać się może rzeczywistością dla posiadacza losu pierwszej klasy czterdziestej drugiej Loterii już w rozpoczynającym się 22 czerwca ciągnieniu.

Łódź odda hołd św. Andrzejowi Boboli.

Szczegółowy program uroczystości na dworcu Łódź—Kaliska.

W sali posiedzeń Zarządu Miejskiego w Łodzi odbyło się pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Kazimierza Kozłowskiego, drugie z kolei zebranie Obywatelskiego Komitetu złożenia hołdu św. Andrzejowi Boboli, którego święte ciało w przejeździe z Rzymu do Warszawy zatrzymane będzie na jednogodzinny postój w dniu 17 czerwca o godz. 3-ej po poł. na stacji Łódź — Kaliska. Pociąg wiozący z Rzymu relikwie świętego Męczennika wejdzie na ziemię polską w dniu 11 bm. Cały naród polski wita ze czcią swojego św. Patrona.

Wszystkie miasta polskie przez które przejeżdżać będzie pociąg przygotowują uroczyste przyjęcie i nasze miasto łączy się z tą ogólną czcią, jaką cała Polska odda swemu wielkiemu synowi i patronowi. Utworzony w naszym mieście Komitet Obywatelski przygotowuje starannie wielką manifestację katolicką, która stwierdzi rzetelne przywiązanie nasze do Kościoła i jego świętych usług a naszych patronów niebieskich.

Na zebraniu przewodniczący poszczególnych sekcji złożyli sprawozdania z dotychczasowych działalności. Omówiono szczegółowo program uroczystości, na które złożą się przeniesienie relikwii na specjalne podium ustawione pod zegarem dworcowym przez najwyższych dostojników państwowych, wojskowych, Zarządu Miasta i sądownictwa, śpiewy połączonych chórów, przemówienia i hołd wiernych dla świętego patrona. Trumienkę z relikwiami świętego poniosą do pociągu przedstawiciele wszystkich stanów Uroczystości będą transmitowane przez Polskie Radio. Ponadto ze studia Polskiego Radia wygłoszona zostanie specjalna prelekcja poświęcona naszemu Świętemu Męczennikowi.

Cała katolicka Łódź odda z wiarą i miłością hołd swemu Świętemu, który wraca, aby spocząć wśród nas na zawsze i stać się przed Bogiem naszym Patronem i Orędownikiem.

Samolot dla Armii

funduje Związek Właścicieli Autobusów woj. Łódzkiego.

(a) W związku z powziętą uchwałą o ufundowaniu przez członków Związku Właścicieli Autobusów woj. łódzkiego samolotu dla Armii w dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Zarządu Zw. na którym powzięto uchwałę o zamówieniu samolotu w zakładach wytwórczych.

Równocześnie Zarząd wystosował do Min. Spraw Wojsk. pismo w którym prosi o ustalenie dokładnego terminu w którym ufundowany samolot ma być uroczyście przekazany Armii.

Kary za nieujawnianie nazwisk na szyldach.

Jak się dowiadujemy w dniach ostatnich starania polskich stowarzyszeń kupieckich ze Stowarzyszeniem Kupców Polskich na czele w sprawie ujawnienia nazwisk na szyldach zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem.

Po okólniku Ministerstwa Przemysłu i Handlu do władz wojewódzkich, zmierzającego do ścisłego przestrzegania odnośnych przepisów prawa przemysłowego regulującego obowiązek ujawniania nazwisk na szyldach zostało wydane rozporządzenie dodatkowe, przewidujące poważne grzywny dla kupców o bezimiennych szyldach po dniu 15 bm.

Nowe władze Okręgu Łódzkiego Z. O. R.

Odbyło się konstytucyjne posiedzenie nowoobranego Zarządu Okręgu Łódzkiego Związku Oficerów Rezerwy pod przewodnictwem kpt. dypl. Kazimierza Kowalskiego.

Nowy zarząd ukonstytuował się następująco: prezes ppłk. rez. Tadeusz Bełdowski, wiceprezesi kpt. dypl. Kazimierz Kowalski, por. rez. Zygmunt Folt, i por. rez Iech Smólski z Częstochowy, sekretarze: ppor. rez. Bronisław Kliombka i ppor. rez. Bronisław Thiele, skarbnik por. rez. Mieczysław Duszkiewicz, członkowie zarządu por. rez. Karol Przesmycki, por. rez. Leszek Zawadzki, kpt. rez. dr. Stefan Manitius, z Pabianic, kpt rez. dr. Stanisław Chomiec, kpt. rez. insp. Adam Demidecki-Demidowicz, ppor rez Stanisław Ukrzycki, ppor rez. red. Roman Rom-Furmański, ppor. rez Eugeniusz Filipowicz z Kutna, ppor. rez. Stanisław Wrzos z Tomaszowa Maz., pchor rez. Wacław Kiciński.

Z urzędu jako komendant okręgu IV Federacji PZOO wszedł do zarządu okręgowego ZOR major w st. spocz. Mieczysław Kromhold-Sokolski.

ADAM CZEKALSKI

Skarb Hospodara

OPOWIEŚĆ STAROPOLSKA

sztych do gardła, zażądał wskazania drogi do księżniczki wołoskiej.

— Nie wiem, o panie — nie wiem.

— Psie! Mów, jeśli ci życie miłe! — syczał mu nad uchem Dymitr. — Przecież ty wiedzieć musisz, ty wszystko wiedzieć musisz...

— Zabij mnie, panie, ale nic powiedzieć nie mogę, bo nic nie wiem... — tłumaczył się przerażony rzezaniec.

Sztych handżaru kniaziowskiego wbił się końcem w ciało eunucha. Kizlar - aga przewrócił białka oczu, potem zbladł śmiertelnie, czując ból od zagłębiającego mu się w ciało sztychu handżara, w końcu uchwycił oburącz klingę, usiłując odsunąć ostrze od siebie.

— Powiadaj, psie niewierny, gdzie hospodarówna wołoska? — powtórzył swoje pytanie Dymitr, zwalniając nieco nacisk handżara.

— Nie masz jej tutaj, panie... Z rozkazu padyszacha uwieziona została gdzieś w nieznane miejsce...

— Łżesz, psie niewierny!

— Na brodę Proroka i na cnotę małżonki jego Fatymy przysięgam, panie, iż mówię prawdę.

Kniaź Dymitr uwolnił rzezańca spod sztychu, a jednocześnie doznał, jakby uderzenia obuszkiem w ciemię. Najstraszniejsze podejrzenia wkradły mu się do duszy, najnikczemniejsze możliwości zaświtały w mózgu. Nie miał już więcej sił szukać dalej, bał nie miał sił nawet z miejsca się ruszyć. Dopiero podczaszy, przebrany również za sipaja, przybiegł do niego z oznajmieniem, iż między sułtanem i janczarem dochodzi do ugody.

— Uchodźmy stąd, seidzie — mówił gorączkowo — Lada moment wszystko tu znowu wróci do dawnego porządku, a wtedy nie bardzo pewni będziemy głów naszych.

A spostrzegłszy dziwny stan kniazia, spytał z niepokojem:

— Co waszej miłości?

— Nie masz jej tutaj... nie masz, mój podczaszy — odrzekł jakimś tragicznym głosem Wiśniowiecki.

Stary Bieliński domyślił się o kim Dymitr mówi, gdyż i on już wywiedział się, iż na parę godzin przedtem dom nę Rozandę uwieziono z seraju gdzieś w nieznane miejsce. Powiedział mu to spotkany w pałacu dawny jego współtowarzysz, wychowanek icz-oglanów, obecnie dworzanin padyszacha.

— Uchodźmy, seidzie — powtórzył znowu podczaszy i nie czekając na zgodę kniazia, ujął go silnie pod ramię i szybko poprowadził tajemnymi przejściami ku bocznemu wyjściu z bakczyseraju, gdzie nie było ani straży, ani janczarów. Skoro tylko wydostali się poza obręb seraju, zobaczyli, iż drugą stroną zaczynają wychodzić tłumy janczarów i jamaków po zawartej ugodzie z sułtanem, wznosząc okrzyki i wysławiając padyszacha.

XV.
PODSTAROŚCINA I ZEGARMISTRZ.

Przygotowując sobie dwór hetmański, stary Chmielnicki sprowadził ze Lwowa młodego zegarmistrza Bonara, któremu powierzył marszałkowstwo swego domu i pieczę nad skarbami. Młody Bonar przejął się swoją nową rolą bardzo i z obowiązków swoich wywiązywał się długo ku zadowoleniu nie tylko ojca hetmana, ale i syna hetmanica, paliwody czechryńskiego. Nade wszystko atoli ku największemu zadowoleniu samej podstarościny Czaplińskiej, niewiasty w kwiecie wieku i urody niepośledniej, owego jabłka niezgody między poprzednim jej małżonkiem a hetmanem zaporoskim.

Opanowany całkowicie manią wyswatania Tymoszka z hospodarówną, hetman nie wiele miał czasu na baczne zwracanie uwagi na rzeczy podrzędniejsze, to też zarówno zegarmistrzowi, młodemu i urodziwemu Bonarowi, jak i małżonce swojej podstarościnie zostawił całkowitą swobodę, a że Bonar cieszył się wielkim zaufaniem Bohdana, nie przyszło tedy nawet na myśl Chmielnickiemu przypuścić jakiekolwiek podejrzenie.

— Hetmana całkowicie zaślepiła sprawa hospodarówny wołoskiej — mawiał nieraz pan zegarmistrz do pani hetmanowej— z czego dla nas tylko dobro.

— Bacz jednak, mój Stefanie, aby ta ślepota nie spadła z jego oczu — wyrażała uwagi podstarościna. — Ten wąż widzi nieraz z zamkniętymi oczyma, a jego godny synalek zwykle lubi zjawiać się tam, gdzie najmniej jest spodziewany.

— Tym razem jednak ani jeden ani drugi niczego się nie domyśla i domyślać nie może, mości hetmanowo dobrodziejko najmilsza. Mamy swobodę i możemy działać według dawno ustalonego planu.

Istotnie też, nie miał stary Chmiel naprawdę czasu zajmować się sprawami domowymi i tym, co tam między jego małżonką nieprawnie poślubioną mu przez oszukańczego patriarchę a młodym i nadobnego lica bę-

Gdzie szukać winy?

W szkole średniej czy powszechnej?

Uwagi dyskusyjne na temat typu gimnazjów.

Każdego roku w okresie kończenia się prac w szkołach średnich i powszechnych ze strony sfer społecznych podnoszone były najrozmaitsze obiekcje dotyczące polskiego szkolnictwa.

Po wprowadzeniu reformy szkolnictwa, która trwa w dalszym ciągu obiekcyj tych zjawia się coraz więcej.

Ostatnio niektóre czynniki oświatowe i społeczne prowadzą energiczną akcję na rzecz powrotu do 8-mio klasowej szkoły średniej.

Zwolennicy tego typu szkoły wysuwają między innymi argument, że obecna sześcioletnia szkoła średnia obniża poziom nauki.

Czy argument ten jest słuszny?

Sprawę tę poruszyliśmy w rozmowie z jednym z łódzkich działaczy - pedagogów. Opinia uzyskana przez nas da się streścić w sposób następujący:

Istota zagadnienia, mimo pozory, tkwi nie w ilości lat nauczania w szkole średniej; nie w tym, czy młodzież w szkole średniej będzie uczyć się przez 6 czy przez 8 lat.

Sedno zagadnienia to poziom młodzieży przychodzącej do szkoły średniej.

Przecież i dawniej — stwierdza nasz rozmówca — narzekano na niski poziom nauki w szkołach średnich choć czasokres jej trwania był ośmioletni.

Powołał się on zresztą również i na zagranicę. Np: w Belgii, w kraju o wysokiej kulturze, istnieją gimnazja sześcioletnie. Tam te gimnazja sześcioletnie są znacznie wyżej postawione, aniżeli u nas ośmioletnie. Przyczyna zaś tkwi w tym, że tam gimnazja są oparte na dobrze zorganizowanych szkołach powszechnych, a ponadto istnieje tam „Fundusz dla uzdolnionych", który ułatwia przechodzenie do szkoły średniej młodzieży według zdolności, a nie stanu majątkowego. Ponad to nie tylko w Belgii okres nauki w szkołach średnich jest krótszy od 8-miu lat.

Szkoły średnie czteroletnie istnieją w Afryce Południowej; pięcioletnie: na Łotwie, w Argentynie, Australii, Bułgarii, Kanadzie, Egipcie, Meksyku; sześcioletnie — w Stanach Zjednoczonych, Norwegii, Finlandii, Anglii, Francji, Szwajcarii, Chinach, Grecji, Irlandii, Szkocji, Turcji i Portugalii; ośmioletnie w Jugosławii, Rumunii i Węgrzech.

Z powyższego widać, że olbrzymia większość krajów posiada gimnazja sześcioletnie, a tylko w kilku zaledwie istnieją szkoły średnie ośmioklasowe.

A przecież w krajach, gdzie są gimnazja sześcioletnie, jak np: Francja, Anglia czy Szwajcaria poziom naukowy młodzieży, a w następstwie i ogólny poziom kultury społeczeństwa nie jest wcale niższy, niż w Polsce lub w Rumunii.

Ogólny poziom kulturalny społeczeństwa czy narodów nie jest bowiem zależny od tego, iloletnia jest szkoła średnia, lecz od tego iloletnia jest szkoła powszechna, z której młodzież idzie do gimnazjów i od tego, czy do szkół średnich idzie młodzież najzdolniejsza albo małozdolna, ale za to zamożna.

I właśnie w tym, tkwi, stwierdził nasz rozmówca sedno zagadnienia.

Stwierdzeniu temu nie można odmówić słuszności.

Podniesienie poziomu nauki w szkołach średnich można przede wszystkim osiągnąć przez zwiększenie ilości lat nauki w szkołach powszechnych i przez skierowywanie do szkół średnich młodzieży najzdolniejszej.

Dlatego też należy wyrazić przekonanie, że wołanie o przywrócenie ośmioklasowego gimnazjum nie zmieni dotychczasowego stanu, nie poprawi dotychczasowych stosunków kulturalnych w kraju.

Trzeba pomyśleć o przedłużeniu obowiązku szkolnego w Polsce, stworzeniu szkoły powszechnej ośmio-, dziewięcio-, czy nawet 10-cio letniej, jeśli chodzi o przyszłość; obecnie natomiast należy całkowicie zrealizować obowiązującą zasadę siedmioklasowej szkoły powszechnej i spowodować podniesienie jej dotychczasowego poziomu.

Wtedy niewątpliwie problem — sześcioletnia czy ośmioletnia szkoła średnia dla podniesienia poziomu wśród młodzieży — przestanie być aktualny.

H. F.

KAŻDA LOTERIA

przynosi szczęśliwym graczom kolektury

KAFTALA

wielkie wygrane. Również w ub. Loterii padła tam wielka ilość wygranych na około:

1.300.000,— złotych

Zakup więc los do I-ej klasy 42 ej Loterii w szczęśliwej kolekturze

W. KAFTAL i Ska

Łódź, ul. Piotrkowska 54.

Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie. Na życzenie wysyłamy Urzędowy Plan Gry bezpłatnie. Konto P. K. O. Nr. 304.761.

KAFTAL—to synonim szczęścia!

Około 50 tys. studentów na wyższych uczelniach w Polsce.

W tym blisko 35 tys. mężczyzn.

Liczba szkół wyższych w Polsce stale wzrasta. W roku akademickim 1928-29 posiadaliśmy 21 uczelni, zaś w bieżącym roku istnieje już 28 szkół akademickich na terenie całego kraju. Jeżeli chodzi natomiast o liczby studentów, wykazują one stałe wahania. Najwięcej akademików uczęszczało do uczelni w roku szkolnym 1932-33, mianowicie 51.770. W bieżącym roku szkolnym uczęszcza do wyższych szkół na terenie całego kraju ogółem 48.168 studentów, w tym 14.141 nowoprzyjętych na I kurs. Z ogónej liczby akademików 1.191 przypada na wolnych słuchaczy, reszta jest rzeczywistymi słuchaczami.

Studentów wyznania rzymsko- katolickiego obrządku łacińskiego uczęszcza do szkół wyższych 39.012, obrządku greckokatolickiego 1.578, wyznania ewangelickiego 1.244, prawosławnego 1.422, mojżeszowego 4.791, innych wyznań 121. Na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat zwiększyła się znacznie liczba akademików wyznania rzymsko - katolickiego. Pewien wzrost wykazuje również liczba studentów wyznania prawosławnego, natomiast blisko o połowę zmniejszyła się liczba studentów wyznania mojżeszowego.

Najwięcej studentów uczęszcza na wydział prawny, mianowicie 13.222. Na wydziale filozoficznym zarejestrowanych jest 11.945 akademików, na wydziale nauk handlowych — 4.322, na wydział medyczny uczęszcza 3.881 studentów, na mechanikę i elektrotechnikę 3.437, na rolnictwo 2.470, komunikację i miernictwo 1926, farmaceutykę 1.185, chemię 885, weterynarię 803, architekturę 778, sztuki piękne 692, górnictwo i hutnictwo 567, dentystykę 481, dziennikarstwo 294, wychowanie fizyczne 193, wreszcie nauki judaistyczne pobiera 72 studentów.

Wśród słuchaczy wyznania rzymsko-katolickiego blisko trzecia część, gdyż 11.870 uczęszcza na wydział prawny. Większość studentów pozostałych wyznań uczęszcza na wydział filozoficzny.

W bieżącym roku akademickim w szkołach państwowych wyższych pobiera nauki 37.653 akademików, zaś w prywatnych— 10.515. Ogółem w roku bieżącym uczęszcza do wyższych uczelni akademickich w Polsce 34.545 mężczyzn i 13.623 kobiety.

Jak zginął „radomszczański Maruszeczko".

Szczegóły śmierci bandyty Gajewskiego.

Radomsko, Piotrków Tryb. i okolice odetchnęły po zabiciu krwawego bandyty Mieczysława Gajewskiego w obławie pod Gorzkowicami.

Szczegóły okoliczności, w których zastrzelony został „radomszczański Maruszczko" są następujące:

Fotografia przedstawia bandytę Mieczysława Gajewskiego, mordercę własnej żony i sprawcę wielu napadów, zastrzelonego w obławie pod Gorzkowicami.

Onegdaj Gajewski zauważony został przez dwóch robotników na terenie „Masowia" w Radomsku.

Robotnicy ci donieśli niezwłocznie policji o swym spostrzeżeniu, lecz i tym razem Gajewski zdołał zbiec przed przybyciem policji. Jak donosił następny meldunek — Gajewski wsiadł do pociągu towarowego, jadącego w stronę Piotrkowa. W ślad za uciekającym udał się silny oddział policji z Radomska — a jednocześnie zawiadomione telefonicznie władze policyjne w Piotrkowie wysłały na przeciw Gajewskiego oddział policji pod dowództwem komisarza powiatowego piotrkowskiego M. Niklesa.

W okolicy osady Gorzkowice oba połączone oddziały policyjne dokonały obławy i osaczyły ściganego bandytę przy torze kolejowym niedaleko cmentarza gorzkowickiego. Gajewski widząc, że jest otoczony ze wszystkich stron i nie mając szans ucieczki, rozpoczął regularny ogień do policji.

W wyniku obustronnej strzelaniny raniony został przez Gajewskiego w głowę komisarz Nikles. Krwawy zbir padł na miejscu trupem, przeszyty kilkunastoma kulami.

Jak nas poinformowano wczoraj w szpitalu ewangelickim w Łodzi, gdzie na oddziale chirurgicznym przebywa dzielny komisarz Mieczysław Nikles, mimo poważnej rany nie zagraża mu już niebezpieczeństwo. Stan zdrowia kom. Niklesa poprawia się z każdą chwilą.

Nowe gmachy Polskiego Radia.

Równoczesne inwestycje w kilku miastach.

Gmach w Łodzi posiadać będzie studia, biura i stację nadawczą.

Ostatnie trzylecie — to okres intensywnej rozbudowy radiofonii polskiej. Rozbudowa ta idzie w dwóch kierunkach: zwiększenie ilości abonentów Polskiego Radia i obsłużenie tych abonentów przy pomocy nowych silnych stacyj nadawczych, posiadających własne, specjalnie do celów radiofonii zbudowane studia. Dzięki energicznej propagandzie radia wśród wszystkich warstw społecznych osiągnięto zwiększenie liczby abonentów Polskiego Radia do cyfry przewyższającej 900.000 osób, co umożliwiło oparcie polityki inwestycyjnej Polskiego Radia o własne zasoby finansowe.

Do niedawna Polskie Radio nie posiadało ani jednego gmachu studiów, budowanego specjalnie dla celów radiofonii. Wszystkie rozgłośnie mieściły się w budynkach wynajętych, w budynkach, które jako budowane dla celów przeważnie mieszkalnych, nawet po odpowiednich przeróbkach nie zawsze odpowiadały skomplikowanym wymaganiom mikrofonu i programu radiowego. To też nic dziwnego, że w hierarchii potrzeb inwestycyjnych Polskiego Radia łączy się przeważnie moment rozbudowy technicznej poszczególnej stacji z wyposażeniem jej w odpowiedni gmach radiowy.

W nowo budowanych gmachach Polskiego Radia ilość i wielkość studiów jest ściśle dostowana do wymagań programowych i technicznych. Stąd — dwa typy gmachów, jakie Polskie Radio wznosi obecnie w różnych punktach kraju.

Najmniejsze gmachy są potrzebne dla stacyj, którym wystarczy jedno studio, prócz studia speakerowskiego. Tego typu gmach kończy się obecnie budować w Baranowiczach. Podkreślić należy, że w Baranowiczach mieścić się będą w tym samym budynku studia, jak i stacja nadawcza. Analogicznie dot Branowicz sprawa była rozwiązana w Toruniu.

W szeregu innych miast naszych procent programu nadawanego z własnych studiów jest dość poważny i ciągle wzrasta, przy czym trzeba dodać, że studia muszą być budowane nie tylko do nadawania programu, ale i do prób które trwają dłużej niż sama audycja. Dlatego w ważniejszych ośrodkach regionalnych budowane są gmachy radiowe, które w całości mogą sprostać nowoczesnym warunkom programu radiowego. Pierwszym tego rodzaju gmachem rozgłośni regionalnej był gmach Polskiego Radia w Katowicach. Posiada on duże studio o powierzchni 225 na nadawanie produkcyj wielkich orkiestr symfonicznych. Studio jest obliczone w myśl najnowszych zasad akustyki. Trapezowy kształt studia daje odpowiednią charakterystykę akustyczną. Łamany sufit zapewnia równomierne rozchodzenie się dźwięku. Reżyser przez podwójną szybę obserwować może co się dzieje w studio i przy pomocy głośnika kierować ruchami artystów.

Audycje kameralne i literackie nadawane są ze studia o powierzchni 64 mtr. kw. i wysokości 4 mtr. Prócz tego gmach posiada trzy małe studia przeznaczone dla speakera, nadawania odczytów, płyt gramofonowych.

Trzeci z kolei własny gmach Polskiego Radia buduje się obecnie w Łodzi. W tym gmachu mieścić się będą studia radiowe, biura i stacja nadawcza. Część przeznaczona na potrzebę programu radiowego posiadać będzie studio muzyczno - literackie o powierzchni 144 mtr. kw.

Następne z kolei gmachy będą budowane we Lwowie, w Poznaniu, a przede wszystkimf w Łucku. W Poznaniu i w Łucku Polskie Radio ma już tereny pod budowę tych gmachów.

Ukoronowaniem polityki inwestycyjnej Polskiego Radia w dziedzinie gmachów radiowych będzie budowa gmachu Centrali Polskiego Radia w Warszawie, do którego radiofonia polska przywiązuje bardzo duże znaczenie. Obecnie biura Polskiego Radia w Warszawie rozrzucone są w ośmiu punktach miasta, a ponadto studia przy ul. Zielnej 25, mimo ciągłych ulepszeń i przeróbek nie odpowiadają współczesnym wymaganiom.

Strajk kelnerów i kuchmistrzów zadecydowany.

Wczorajsze pertraktacje nie dały rezultatu.

Wczoraj w zatargu z pracownikami zakładów gastronomicznych zaszły dość poważne wydarzenia. Komisja międzyzwiązkowa, obchodząca kolejno wszystkie zakłady niezrzeszone z propozycją podpisania umowy zbiorowej, uzyskała akceptację umowy już prawie przez wszystkie firmy. Reszta firm niezrzeszonych przyrzekła podpisać umowę dzisiaj.

W tym stanie rzeczy Komisja międzyzwiązkowa kelnerów i kuchmistrzów zadecydowała, że w sobotę dn. 11 b. m. o godz. 8.15 rozpoczęty zostanie strajk w zakładach, które umowy nie podpisały lub dziś nie podpiszą. Pracownicy zamiast do swych zakładów stawią się w związkach. W strajku wezmą udział również pomocnicy kelnerów i kuchmistrzów.

O decyzji komisji powiadomiono firmy zrzeszone oraz Okręgowego Inspektora Pracy.

Wczoraj, gdy komisja obchodziła firmy z tekstem umowy zbiorowej przedstawiciele firm zrzeszonych zwrócili się z propozycją podjęcia pertraktacji. Konferencję odbyto o godz. 17-ej. Pracownicy wyrazili gotowość przyznania kuchmistrzom płac z roku 1937, a więc w takiej wysokości, jaka jest ustalona w umowie. Pracodawcy nadal jednak podtrzymują postulat podziału kuchmistrzów na kategorie I, II i III, na co absolutnie nie zgodziła się komisja międzyzwiązkowa, stojąca na stanowisku, iż żaden z punktów umowy zbiorowej nie może być zmieniony.

Zapowiedziany strajk ma być przeprowadzony wyłącznie w firmach, które nie podpiszą umowy. Nie jest jednak wykluczone, że w firmach, które umowe podpisały lub dziś jeszcze podpiszą, odbędzie się krótki strajk demonstracyjny.

W stosunku do firm szczególnie opornych, niezrzeszonych, komisja związkowa zapowiedziała zastosowanie wszystkich ustawowych środków, aby skłonić firmy do zawarcia układu. Zadecydowane zostało wystosowanie apelu do społeczeństwa, aby zbojkotować te firmy.

WSZYSCY

P. T. Prenumeratorzy Miejscowi,

którzy nie zalegają i wpłacą prenumeratę

„Kuriera Łódzkiego"

bezpośrednio w administracji (Piotrkowska 11, lub Żwirki 2) albo też przez inkasenta z góry za miesiąc czerwiec do dnia 10 czerwca włącznie — otrzymają **BEZPŁATNIE** piękną powieść p. t.

Rycerz Lizdejko

2-gi tom H. Rzewuskiego

Książki wydajemy tylko w oznaczonym terminie, t. j. do dn. **10 czerwca 1938 r.** Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Administracja.

Bolączki Łodzi.

Park Poniatowskiego uszczuplony

Łódź nie posiada za wiele parków. Śródmieście prawie ich nie ma. Wielki park na Polesiu leży właściwie już poza miastem. Zdawałoby się, że parki w Łodzi powinny być troskliwie ochraniane, w tym mieście kominów i dymów. Tymczasem jesteśmy świadkami nowego obcięcia parku Poniatowskiego. Niedość, że wybudowano w nim halę sportową, która mogła równie dobrze stać gdzie indziej. Obecnie buduje się drogę, która pójdzie na lewo od kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej pod halą sportową. Plan został już zatwierdzony przez ministerstwo i część parku pod drogę wykarczowano. Nie dość na tym. Droga ta ma być przedłużona, ma odciąć część boiska sportowego w parku i ma pójść dalej, na lewo od hali, w kierunku dworca kaliskiego. Ta część drogi podobno nie jest jeszcze zatwierdzona przez ministerstwo i należałoby dołożyć wszelkich staran, aby zatwierdzona nie została. Przeprowadzenie tamtędy ruchliwej arterii komunikacyjnej, nie tylko uszczupli teren parku, ale wniesie też hałas i kurz w tę spokojną dawniej i zaciszną część parku. Kompetentne czynniki powinny tu wystąpić jak najenergiczniej.

Przy sposobności inna uwaga. Latem jezdnie parku pokryte są grubą warstwą kurzu, który za lada podmuchem lub przy przejeździe auta czy dorożki podnosi się tumanami i zasypuje przechodniów. Przecież miasto ma doskonałe beczkowozy, które mogłyby przynajmniej raz na dzień przejechać po jezdniach parku i skropić je. — A dlaczego w tym roku zamknięto boisko koło hali sportowej, z którego każdego lata tłumy młodzieży tej dzielnicy korzystały? Porosło ono trawą i leży bezużytecznie. Póki nie ulegnie jakiemuś innemu losowi, mogłaby młodzież przecie z niego korzystać?

Dr. W. Ch.

3 nowe linie autobusowe

(a) Rozwój sieci komunikacyjnej autobusowej na terenie naszego województwa postępuje stale naprzód.

Ostatnio władze wojewódzkie zatwierdziły plan trzech nowych linii autobusowych łączących miejscowości, które dotychczas nie posiadały stałej komunikacji. Linie wspomniane obsługiwać będzie spółka autobusowa Mazur w Poddębicach. Linie te prowadzą:

Z Łodzi przez Zgierz, Ozorków, Parzęczew, Gostków, Uniejów do Dąbia i z powrotem;

z Łodzi przez Zgierz, Ozorków, Parzęczew, Gostków, Uniejów do Świnic i

z Łodzi przez Zgierz, Ozorków, Parzęczew, Łęczycę do Poddębic.

EXPRESS GOSPODARCZY

Zmierzch japońskiego dumpingu włókienniczego

Jak donosi zagraniczna prasa gospodarcza, w ostatnich tygodniach zanotowano bardzo poważny spadek importu japońskich towarów włókienniczych na wszystkich głównych rynkach odbiorczych Japonii.

Załamanie się eksportu japońskich artykułów włókienniczych występuje najwyraźniej na rynkach bałkańskich. Jugosławia w chwili obecnej w ogóle nie sprowadza towarów pochodzenia japońskiego, Grecja i Rumunia ograniczyły swój import japońskich tekstyliów do minimum. W Turcji, gdzie do niedawna eksport japoński był bardzo duży, dał się obecnie zauważyć wyraźny jego spadek.

I tak w 1937 r. Turcja przywiozła artykułów włókienniczych z Japonii wartości 940.000 funtów tur. W r. 1936 import ten wynosił 1.472,000 funt. tureckich.

Również na rynkach Bliskiego Wschodu, gdzie eksport japoński wyparł inne eksporty włókiennicze, m. in. częściowo i polski, zanotowano spadek przywozu towarów japońskich. Do Egiptu w r. 1936 Japonia wyeksportowała artykułów włókienniczych za 2.178.338 funt. egipskich, podczas gdy w r. 1937 tylko za 1,539,125 funtów. W Syrii wydano ostatnio specjalne przepisy chroniące rynek przed dumpingiem japońskim. Na rynek ten Japonia dotychczas rzucała olbrzymie ilości swoich artykułów szczególnie jedwabnych, przy czym eksport Japonii zupełnie uniemożliwił egzystencję krajowego przemysłu syryjskiego. Okazało się przy tym, że Japonia eksportuje na rynek syryjski towary włókiennicze nie tylko bezpośrednio przez granicę syryjską ale również przez Transjordanię, wykorzystując bardzo liberalną taryfę celną tego kraju. Japonia przywoziła do Transjordanii tkaniny jedwabne, które na miejscu producenci farbowali a następnie jako fabrykat pochodzenia transjordańskiego przywozili do Syrii.

Na rynku w Łodzi w ostatnich czasach nie zanotowano ekspansji eksportu japońskiego. Odnosi się to zarówno do rynku surowcowego, jak i fabrykatów. Należy przy tym pamiętać, że jeszcze niedawno na rynku w Łodzi z łódzkimi artykułami konkurowały japońskie jedwabie, berety, tkaniny krawatowe itd. Przyczyny załamania się dumpingu japońskiego są rozmaite:

ludność europejska niechętnie nabywa towary japońskie, kupuje je raczej tylko dla ich taniości,

rozwój przemysłów włókienniczych w niektórych krajach europejskich, jak Rumunia, Turcja, Jugosławia spowodowały powstanie ustawodawstw chroniących przemysły rodzime przed dumpingiem japońskim,

Wojna z Chinami wyczerpała możliwości przemysłu japońskiego, który przede wszystkim musi produkować na wewnętrzne potrzeby.

Dla włókiennictwa łódzkiego załamanie się dumpingu japońskiego posiada istotne znaczenie. Wiadomą jest rzeczą, że przemysł łódzki niejednokrotnie tracił liczne możliwości zbytu tylko na skutek konkurencji japońskiej. Obecnie otwierają się nowe możliwości eksportowe. dla Łodzi, niektóre jednak sfery włókiennicze w Łodzi podkreślają, że na miejsce Japonii — Łódź otrzyma na powyższych rynkach nowego konkurenta. Tak np. na rynkach bałkańskich rozwija się ekspansja włókiennictwa niemieckiego. (ag)

POLSKIE BIURO PODRÓŻY

ORBIS

Łódź, Piotrkowska 16 65
Tel. 101-01 i 266-50

Wycieczka do **Rumunii**

Wycieczka do **Bułgarii**

Ryczałty:

Inowrocław, Zaleszczyki, Charzyków, Ojców
Truskawiec-Zdrój, Rabka, Kazimierz

Pociąg popularny do **Łowicza**

Pociąg popularny do **Warszawy**

Gdynia portem eksportowym Czechosłowacji

Spowodowane przez przyłączenie Austrii do Niemiec przesunięcia w dziedzinie gospodarki środkowo - europejskiej skłaniają czechosłowackie sfery gospodarcze do szukania nowych dróg dla eksportu Czechosłowacji.

Dowodem tej aktualnej ewolucji, mającej duże znaczenie dla rozwoju stosunków gospodarczych w tej części kontynentu, jest artykuł inż. K. Fr. Skvary, zamieszczony w 22 numerze tygodnika praskiego „Grosz", pod znamiennym nagłówkiem: „Polskie pristavy a ceskoslovensky export" (Porty polskie a wywóz czechosłowacki).

Autor, znany z nastawienia życzliwego dla Polski, zastanawia się w swym artykule nad możliwością skierowania części eksportu Czechosłowacji na Gdynię i Gdańsk. Powołuje się przy tym na artykuł „Kurjera Warszawskiego", który, w odpowiedzi na wywody „Kölnische Zeitung", trafnie zauważył, iż Czechosłowacja bynajmniej nie jest skazana na usługi portów niemieckich — ma przecież jeszcze Gdynię, Gdańsk i wylot na Morze Czarne poprzez Rumunię. Cytuje również broszurę propagandową d-ra F. Michena z r. 1930, wydaną przez „Polsko - Czechosłowacki Komitet Gospodarczy" w Pradze i dochodzi do wniosku, że Gdynia jako port eksportowy Czechosłowacji jest koncepcją całkiem realną i, co więcej, nader korzystną dla obu krajów.

Na podstawie tabeli, porównywującej stawki przewozów kolejowych, dowodzi autor, że wywóz wielu wyrobów czechosłowackich kalkuluje się znacznie taniej przez Gdynię niż przez Hamburg. Tak np. przewóz 10 ton wełny owczej z Brna do Gdyni kosztuje 29.60 koron czeskich, natomiast do Hamburga 40,70 k. cz.; 10 ton papieru z Jindrichova (na Morawach) do Gdyni 18.70 k. cz., do Hamburga 25.80 k. cz.; 10 ton szkła dętego z Vsetina do Gdyni 25.68 k. cz., do Hamburga 38,80 k. cz.

Doskonałe urządzenia techniczne portu gdyńskiego, w połączeniu z polską marynarką handlową, z roku na rok bardziej liczną i sprawną, są zdaniem autora — w połączeniu z odpowiednią polityką taryfową PKP czynnikami nader ważnymi dla eksportu Czechosłowacji. Mapka połączeń kolejowych Gdyni z Czechosłowacją—przez Bogumin — Katowice, Koszyce—Muszynę i Użhorod — Łupków — uwydatnia korzystne położenie naszego portu, szczególnie w stosunku wschodniej części Czechosłowacji.

Posunięcia sfer gospodarczych czeskich dowodzą, że w Pradze wzrasta zrozumienie dla przyszłej roli Gdyni jako portu eksportowego Czechosłowacji.

RYNEK PIENIĘŻNY W ŁODZI

Ostatnie dni na łódzkim rynku papierów wartościowych przeszły pod znakiem tendencji mocnej, zwłaszcza w odniesieniu do akcyj i listów zastawnych.

Pożyczki notowano wczoraj przy tendencji utrzymanej.

Poszczególne kursy przedstawiały się następująco: Bank Polski 119.00 — 120.00 4 i pół proc. wewnętrzna 64.50 — 65.00, inwestycyjna II emisja 81.00 - 82.00 konwersyjna 69.50 - 70.00, Dolarówka 41,50 — 42,50, Konsolidacyjna 67,00 - 68.00, 4 pół proc. listy zast. ziemskie 64.50 - 65.00 5 proc. m. Łodzi 65,50 — 66.00, 5 proc. listy m Lublina 60.00 — 61.00, 5 proc. listy m. Warszawy 72,50 — 73.00. (ag)

Spadek uruchomienia w tkactwie łódzkim

Zaledwie 60 procent wszystkich krosien jest czynnych

W ostatnich dniach zanotowano poważny spadek uruchomienia w łódzkim tkactwie zarobkowym. W chwili obecnej uruchomienie to wynosi zaledwie 50—60 proc. wszystkich krosien.

Sfery przemysłowców tkackich podkreślają, że aczkolwiek przebieg sezonu letniego w produkcji tkackiej był dotychczas pomyślny, to jednak na rynku wystąpiły czynniki, które dezorganizują koniunkturę w tym przemyśle. Tkactwo mianowicie zaczyna odczuwać osłabienie obrotów na rynku handlowym. Inkaso należności u nakładców w ostatnich tygodniach napotyka na wielkie trudności. Nakładcy tłumaczą niemożność wywiązywania się z zobwiązań płatniczych ciasnotą gotówkową, która jest z kolei rezultatem niepomyślnego przebiegu transakcyj w ostatnich tygodniach.

Bardzo istotnym czynnikiem na rynku są masowe zwroty towarowe w branży tkanin bawełnianych.

Zwroty te, zdaniem producentów opóźnią rozpoczęcie sezonu zimowego w tkactwie zarobkowym, który normalnie przypada za miesiąc.

W chwili obecnej większe zakłady tkackie w Łodzi produkują artykuły t. zw. rocznie na skład. Jest to produkcja standartowych towarów, które niezależnie od mowy i natężenia koniunktury na rynku znajdują pewien zbyt. Ryzyko przy tej produkcji nie jest dla producentów wielkie, niemniej potrzebny jest poważny nakład kapitałowy. Mniejsze firmy tkackie zostały unieruchomione i czekają na wyjaśnienie obecnej, pogmatwanej sytuacji na rynku włókienniczym. (ag)

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 9 czerwca.

Belgia	89.95	90.17	89.73
Berlin	213.07	212.01	
Gdańsk	100.25	99.75	
Holandia	293.50	294.24	292.76
Kopenhaga	117.70	117.10	
Londyn	26.30	26.37	26.23
Nowy York	5.30.75	5.32	5.29.5
Nowy York kabel	5.31.	5.32.25	5,29.75
Oslo	132.15	132.48	131.82
Paryż	14.76	14.86	14.66
Praga	18.46	18.51	18.41
Sztokholm	135.60	135.94	135.26
Zurych	121.10	121.40	120.80
Włochy	28.04	27.90	

AKCJE.

Bank Polski 119.50
Węgiel 27.25
Lilpop 74.00
Ostrowiec 57.50
Starachowice 35.50—35.75,
Żyrardów 48.00
Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE.

Wewnętrzna 65.00
Inwestycyjna 1 em. 80.00
Iwestycyjna 2 em. 81.00—81.25
Konwersyjna 70.00
Konsolidacyjna 67.50—67.25—67.50
8 proc Przemysł Polski 80.25
8 proc. Ziemskie dolarowe kupon 104.69
4 i pół proc. Ziemskie seria 5-ta 64.00
5 proc. Warszawy za 1933 r. 73.00
5 proc. Lublina za 1933 r. 61.00
5 proc. Piotrkowa 1933 r. 62.25
5 proc. Radomia 1933 r. 59.00
Tendencja dla pożyczek i listów niejednolita.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ

z dnia 9 czerwca.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Inwestycyjna 1 em. 82.00—81.50
Inwestycyjna 2 em. 82.50—82.00
Dolarówka 41.75—41.50
Konwersyjna 70.50—70.00
Wewnętrzna 65.25—65.00
5 proc. Łodzi 1933 r. 66.25—65.75
Tendencja cokolwiek mocniejsza.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI

z dnia 9 czerwca.

Otręby żytnie 13.50—13.75
Kasza gryczana 28.00—29.00
Łubin niebieski 16.00—17.00
Łubin żółty 17.00—18.00
Reszta notowań bez zmiany, tenedencja otrąb — spokojna, na mąki i otręby strączkowe, oleiste — spokojna.

BAWEŁNA.

Notowania z dnia 8 czerwca.

NOWY JORK: loco 7.98, czerwiec 7.95, lipiec 7.98, sierpień 7.99

LIVERPOOL: loco 4.49, czerwiec 4.32, lipiec 4.34, sierpień 4.37

Egipska (Sakell.): loco 7.40

Upper: loco 5.48, lipiec 5.36, wrzesień 5.36, październik 5.41

BREMA: loco 9.85, lipiec 9.29, październik 9.64, grudzień 9.74

Wieści z kraju.

HITLEROWSKA KOLUMNA SAMOCHODOWA NA POMORZU.

W tych dniach przejeżdżała przez miasto Czersk na Pomorzu kolumna 60 samochodów ciężarowych z członkami N.S.D.A.P., w drodze z Berlina do Prus Wschodnich.

Przejazd tak dużej ilości umundurowanych hitlerowców wzbudził w Czersku — i na całym Pomorzu — zrozumiałe zaciekawienie.

ZMIANY NA WOŁYNIU.

Jak donosi agencja „Kabel", powrócił w tych dniach z urlopu wojewoda wołyński p. Aleksander Hauke-Nowak i przystąpił do pełnienia obowiązków służbowych. Równocześnie informują nas, iż ustąpił naczelnik wydziału samorządowego wołyńskiego urzędu wojewódzkiego, a nowym naczelnikiem mianowany został p. Ignacy Strzemiński, dotychczasowy starosta powiatowy w Piotrkowie. Pod kreślić należy, że p. Strzemiński był jednym z bliższych współpracowników woj. Nowaka na terenie łódzkim. Zanotować również należy fakt, iż w tych dniach w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego w Łucku odbyła się konferencja Polskiej Grupy Parlamentarnej Wołynia. W posiedzeniu wziął udział wojewoda Hauke-Nowak, zaś przewodniczył obradom senator Janusz Jędrzejewicz.

W wyniku kilkugodzinnej konferencji uzgodniono zasadniczy pogląd na zagadnienia polityczne Wołynia oraz omówiono konkretne rozwiązania niektórych pilniejszych zagadnień w terenie. Uczestnicy konferencji — jak podaje agencja „Kabel" — twierdzą, że jej myślą przewodnią było skierowanie głównej uwagi na odcinek pracy społeczno-gospodarczej.

ECHA ZBRODNI LUBOŃSKIEJ.

Aczkolwiek od chwili popełnienia przez komunistę Nowaka krwawej zbrodni lubońskiej upłynęło już kilka miesięcy, to jednak wciąż jeszcze znajdują się na terenie Wielkopolski ludzie, którzy pod wpływem agitacji bolszewickiej — pochwalają publicznie mord na kapłanie katolickim.

W tych dniach Sąd Okręgowy w Lesznie na sesji wyjazdowej w Smiglu skazał za powyższe przestępstwo robotników Stanisława Gawrona i Kazimierza Bartkowiaka na kary 10 miesięcy bezwzględnego więzienia. Pierwszy ze skazanych robotników miał się wyrazić: „Nowak nie jest żadnym mordercą lecz bohaterem".

WYMOWNY WYROK.

Sąd okręgowy w Sosnowcu ogłosił wyrok w głośnej sprawie prezesa Zw. Restauratorów p. Jóźwiaka o zniewagę browarów Kobyle—Pole i Hirscha w Ostrowie. Sąd uwolnił prez. Jóźwiaka w zupełności od winy.

Wyrok ten wywołał w Poznaniu duże wrażenie z powodu zarzutów, jakie zawierał artykuł prez. Jóźwiaka pod adresem browarów. M. in. artykuł zarzucił popieranie dozbrojenia Niemiec i uczestnictwo w t. zw. przekazywaniu broni (Wehrabgabe).

LIKWIDACJA GROŹNEJ SZAJKI BANDYCKIEJ

Funkcjonariusze Urzędu Śledczego na woj. warszawskie zatrzymali poszukiwanego listami gończymi bandytę 24-letniego Janusza Ptaszka.

Ptaszek brał udział w kilkunastu napadach rabunkowych. Ostatnio stał on na czele groźnej szajki bandyckiej.

W czasie przesłuchania Ptaszek podał nazwiska członków bandy. Wszystkich bandytów aresztowano.

Przy członkach bandy znaleziono sztuczne brody i wąsy, czarne maski oraz rewolwery i znaczną ilość amunicji. W czasie rewizji w mieszkaniu Ptaszka znaleziono znaczną ilość rewolwerów, strzelb i amunicji. Poza tym w stodole wykryto skrytkę zapełnioną rzeczami pochodzącymi z rabunków.

KONAJĄCEJ NIKT NIE PODAŁ WODY!

W Zagrobeli w pow. tarnopolskim zmarła śmiercią głodową 70-letnia Franciszka Blicharska.

Według zeznań świadków Blicharska leżała od kilkunastu dni bez opieki pod szopą i nadaremnie prosiła o podanie wody! Policja prowadzi dochodzenie.

Podbój powietrza

Polski lot przez Atlantyk

Co mówi mjr. Makowski?

Mjr. Makowski przyjął przedstawicieli prasy polskiej — celem przedstawienia jej wyników lotu przez Atlantyk. Na konferencji tej, która wzbudziła wielkie zainteresowanie, obecnych było ponad 40 osób.

Lot nasz —powiedział mjr. Makowski — nie był moim wyczynem, lecz był lotem próbnym polskich linii lotniczych, w którym cała załoga działała współrzędnie. Jeżeli o mnie idzie, to jako komendant pokładu więcej ważniejszych spraw miałem na głowie, niż samo pilotowanie. To też mimowoli za pewne zrobiła mi prasa przykrość, pisząc o locie mjra Makowskiego przez Atlantyk zamiast o locie samolotu SP—LMK. Lot nasz nie miał charakteru wyczynowego, lecz był to lot badawczy. Chcieliśmy się przekonać, jak układają się warunki takiego lotu.

Z Los Angelos wystartowaliśmy 13 maja, ponieważ nie tylko data była feralna lecz był to również i piątek — żartuje mjr. Makowski — spytałem się mojej załogi, czy nie mają nic przeciwko startowi. Otóż za wyjątkiem jednego nikt się nie sprzeciwiał, jeden tylko p. Piskorz zauważył: „nam to nic, ale d'la grata to nie dobrze" (po polsku znaczy to „dla grata', ale na tamtejszym terenie brzmiało obcojęzycznie „dela grata") Trasa nasza wyniosła różnymi etapami przeszło 24.000 km., w powietrzu byliśmy 85 godzin, a szybkość przeciętna 292 km. na godzinę. Proszę mi wierzyć, że nic szczególnego lot taki nie przedstawia, żadnych specjalnych też i wrażeń nie mamy. Wszędzie lotniska, miasta hotele, a przecież państwo wiecie, że hotele mało się od siebie różnią. Często też nie zdawaliśmy sobie po prostu sprawy z tego, że podróżujemy po Południowej Ameryce, a nie po Europie. A w powietrzu za wyjątkiem Chile, gdzie mieliśmy śliczny krajobraz, albowiem z żyzną doliną graniczyły wysokie ośnieżone góry — była przeważnie nuda. Trudno w Europie przelecieć 100 km., by nie zobaczyć po drodze osady ludzkiej, a tam pustki ciągną się tysiącami kilometrów i nie tylko człowieka, ale nawet zwierzęcia nie widać. Przelot nad Andami mieliśmy bardzo spokojny wbrew temu, co nam zapowiadano, raz nas tylko szarpnęło i to właśnie w momencie, w którym p. Wysiekierski powiedział, że taki spokojny mieliśmy przelot. Szarpnęło tak, że rzeczy, które wyleciały z bagażnika, strzaskały nam stół nawigacyjny. Zmienione warunki ciśnienia na wysokości 4 i pół tysiąca metrów wyrządziły mi ponad to małą szkodę. Ciśnienie wewnetrzne powietrza wysadziło korek z butelki perfum. które wiozłem dla żony. Tego jednak nie przewidziałem, chociaż przygotowując się do tego wysokiego stosunkowo lotu — zmniejszyliśmy ciśnienie w pneumatykach naszych, aby ich nie rozsadziło. Na ogół specjalnych trudności nie mieliśmy. Wszystko dopisało za wyjątkiem radia. Radio popsuło się, a radiooperator Rzeczewski tak się tym przejął, że dwa dni i dwie noce szperał koło tego radia, aby je naprawić i temu też przypisujemy, że dostał ataku ślepej kiszki. Wyzdrowiał jednak prędko dzięki troskliwej opiece tamtejszych lekarzy tak, że chciał nas złapać w Dakarze, by razem powrócić do kraju. Niestety nie mogliśmy czekać — kończy on więc swoją podróż okrętem.

I tak nie spiesząc się dotarliśmy do Dakaru, skąd miał się rozpocząć nasz lot przez Atlantyk. Do tychczas raczej zbieraliśmy doświadczenia, przeprowadzaliśmy badania warunków lotu komunikacyjnego. W Dakarze miała się zacząć druga część naszej podróży, stąd bowiem, jako z ostatniego lotniska amerykańskiego — miał się rozpocząć nasz lot przez Atlantyk i zależało nam teraz na tym, aby ta druga połowa lotu odznaczała się zwłaszcza regularnością. Chcieliśmy ją odbyć w warunkach normalnej komunikacji lotniczej. Pożyczyliśmy od Francuzów aparat radiowy o zasięgu do 400 km., który wydobyto ze starych rupieci, jako, że był używany 10 lat temu, po wyczyszczeniu go jednak z pajęczyny okazało się, że bardzo dobrze działa. Muszę państwu powiedzieć, że naprawdę lot przez Atlantyk nie jest już dzisiaj żadnym wyczynem. Widzi się to dopiero w takim Dakarze przy zetknięciu z lotnikami Francuzami, którzy w codziennej ciężkiej pracy obsługują tamtejszą linię transatlantycką. Jeden z nich, pilot p. Comet przeleciał Atlantyk już 87 razy i — nie poczytuje sobie tego za żaden specjalny wyczyn. Z Dakaru wylecieliśmy w nocy, chociaż w normalnej komunikacji lotniczej piloci francuscy startują za dnia, my jednak woleliśmy wystartować na lotnisku, które już znamy — w nocy, gdyż w ten sposób mogliśmy łatwiej wylądować w Casablance za dnia na lotnisku obcym. I znowu muszę państwu zapewnić, że lot przez Atlantyk był nudny. Tylko pół godziny lecieliśmy na ślepo. Udało nam się dostrzeć skałę św. Pawła, dzięki czemu zorientowaliśmy się, że zeszliśmy z kursu o 1 stopień na lewo. Z Casablanci, jak już państwo wiecie — przelecieliśmy 2.290 km. w ciągu 7 godzin 25 minut przez Tunis do Rzymu, no a z Rzymu zrobiliśmy tylko 1.330 km. jako że nie było już gdzie dalej lecieć — do Warszawy. Jednym z najzasłużeńszych członków załogi był pilot automatyczny, to też wystosowaliśmy odpowiednią depeszę do fabryki, podkreślając w niej jego „szybką orientację".

Pytany przez dziennikarzy p. mjr. Makowski dał cały szereg jeszcze wyjaśnień, a wreszcie zwrócił uwagę obecnym, że „jeżeli naród polski chce być wielkim narodem, to nie może zaniedbywać szlaków powietrznych, jak kiedyś zaniedbał morze".

To była główna myśl tego olbrzymiego lotu. SP—LMK. wraz z całą załogą spisał się świetnie. P. mjr. Makowski skromnie wyrażając się o swojej osobie — kilkakrotnie wymienił skład załogi w osobach: pilota Zbigniewa Wysiekierskiego, radiooperatora Szymona Piskorza. p. Jerzego Krassowskiego oraz pozostałego za oceanem radiooperatora Alfonsa Rzeczewskiego.

Mjr. Makowski wraz z towarzyszami witany był na lotnisku w Rio de Janeiro.

Samolot Lockehad 14 na chwilę przed startem mjr. Makowskiego do przelotu przez Atlantyk.

Kurier sportowy.

Koczewski już zdrów

i zagra przeciwko Cracovii.

Drużyna piłkarska ŁKS-u przygotowuje się b. pilnie do niedzielnego meczu z mistrzem Ligi Cracovią. W drużynie łódzkiej zostały przeprowadzone pewne zmiany, — tak, że skład przeciwko Cracovii ma być następujący: Andrzejewski, Fliegel, Gałecki, Rudnicki, Pegza, Przygoński, Stolarski, Koczewski Lewandowski, Korporowicz, (Mucharski) i Król.

Cracovia znajduje się obecnie na czwartym miejscu w tabeli ŁKS na własnym boisku ma duże szanse zwycięstwa o czym świadczy najlepiej jego tegoroczne zwycięstwo nad AKS-em. W roku ubiegłym ŁKS zremisował w Łodzi z Cracovią 1:1, zaś w Krakowie przegrał 0:5.

Elita skoczków i najlepsze konie

na starcie konkursów w Rudzie Pabjanickiej.

Dziś rozpoczynają się na torze wyścigowym w Rudzie Pabianickiej ogólnopolskie zawody konne — zorganizowane przez Łódzki Klub Jazdy Konnej pod protektoratem dowódcy OK gen. Thommée. Zawody te potrwają do niedzieli włącznie.

Do najciekawszych rozgrywek należeć będzie otwarty konkurs szybkości, konkurs potęgi skoku. Każdego dnia odbywać się również będą konkursy dla jeźdźców cywilnych (pań i panów) oraz konkursy dla jeźdźców początkujących i młodych koni. W zawodach prócz elity jeźdźców lokalnych (pp. Schweikert, John, Osser, Zwierzchowska) weźmie również udział szereg wybitnych zawodników polskich z kpt. Nowakiem, por. Gutowskim, rotm. Mossakowskim, p. Wickenhagenem na czele. Startować również będzie zespół pułku Strzelców Konnych. W zawodach wezmą udział konie, znane z wielu sukcesów na torach krajowych i zagranicznych, a m. in. Toreador, na którym kpt. Nowak zdobył nagrodę gen. Kordian - Zamorskiego na ostatnich zawodach w Warszawie, Bohun VI wyznaczony do ekipy eliminacyjnej na Olimpiadę, Promień, na którym rtm. Skupiński startował wielokrotnie w Pucharze Narodów, Moskal który występował w Berlinie i Akwizgranie, Sahara, która wygrała w roku 1935 mistrzostwo Polski, Urwis najszybszy koń polski, Anitra IV wyznaczona na Olimpiadę w Tokio, pozatem zostały zgłoszone Walor II, Tulipan, Tancerz, Trawiata, Hanun, Kikimora, Owad, Ryś, Wenecja, Dunkan, Dijon i inne.

Początek zawodów codziennie o godz. 14-ej.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE OKRĘGU ŁÓDZKIEGO

Mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu łódzkiego dla pań i panów klasy A i B odbędą się w Łodzi w dniach 25 i 26 bm na stadionie ŁKS-u przy Al. Unii.

ŁÓDŹ i ZAGŁĘBIE W JEDNEJ GRUPIE rozgrywek o wejście do Ligi

W dniu 19 bm. rozpoczną się rozgrywki piłkarskie międzyokręgowe o wejście do Ligi. Mistrzowie piłkarscy poszczególnych okręgów grać będą w czterech grupach a następnie drużyny które zajmą pierwsze miejsce w grupach walczyć będą ze sobą z puli finałowej wejdą do Ligi Mistrz łódz z puli finałowej wejdą do Ligi. Mistrz łódzkiej klasy A grać będzie w jednej grupie z mistrzami Warszawy, Lublina i Zagłębia. Pierwszy swój mecz mistrz łódzkiej klasy A rozegra z mistrzem Zagłębia w dniu 19 czerwca, następnie w dniu 26 bm z mistrzem Lublina (w Łodzi) w dniu 3 lipca z mistrzem Warszawy (w Łodzi) w dniu 10 lipca rewanżowy mecz z mistrzem Zagłębia (w Łodzi) w dniu 17 lipca rewanżowy mecz z mistrzem Lublina (w Lublinie) 24 lipca rewanżowy mecz z mistrzem Warszawy (w Warszawie.)

NA MECZ POLSKA — FRANCJA pociąg popularny do Warszawy.

W dniu 19 czerwca rb. odjedzie z Łodzi do Warszawy pociąg popularny, organizowany przez Delegaturę Ligi Popierania Turystyki w Warszawie na jednodniową wycieczkę pod hasłem: „Na Międzypaństwowe Zawody Lekkoatletyczne Polska — Francja".

Pociąg odjedzie z Łodzi Fabr. dnia 19 czerwca o godz. 6 min. 25, powróci do st. Łódź Fabr. w tymże dniu o godz. 23 min. 50.

Ceny karty kontrolnej, ważnej na przejazd w obie strony, łącznie z kuponem upoważniającym do bezpłatnego otrzymania biletu wstępu na Zawody wynosi złotych 6.60.

Pociąg popularny
do Poznania
na uroczystości związane z przewiezieniem Relikwij Św. Boboli
14 — 17. VI zł 15.20.—

Do Łowicza
Na uroczystości Bożego Ciała.
zł. 3.40—

Bilety wydaje
Wagons - Lits/Cook
Łódź, PIOTRKOWSKA 68
telefon 170-70.

Ze Związku Pań Domu

W poniedziałek dnia 13-go czerwca o godz. 17-ej w lokalu Związku Pań. Domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 108, pani Stefania Mogilnicka wygłosi referat pt. „Sprawozdanie ze Zjazdu Eucharystycznego w Budapeszcie".

DZIAŁ OFICJALNY Ł O Z PR KOMUNIKAT Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 9 czerwca 1938 r.

1) Wyznacza się 25-cio minutową dogrywkę w szczypiorniaku męskim kl. A pomiędzy drużynami KP Zjednoczone — Wima na sobotę, dnia 11 czerwca br. na boisku Wimy, godz. 17.00.

2) Zawiesza się z dniem ukazania się niniejszego komunikatu kluby SKS, KE, Jutrznia, PSG WKS, za niewykonanie komunikatu Wydziału z dnia 1. 6. br. pkt. 3.

3) Karze się grzywną porządkową zł. 3 — KS Wima za niewykonanie pkt. 5 komunikatu Wydziału z dnia 5. 6. br. Równocześnie wyznacza się ponowny termin nadesłania odcinka — zwolnienia dla zaw. Nowakowskiej do dnia 13. 6 br. do godz. 19.00.

4) Wydział Gier i Dysc. PZPR kom. nr. 10 z dnia 31. 5. br. zatwierdził karę nałożoną na zaw Kowalskiego Jana z KS PPW. Łódź na okres 3 lat za czynne znieważenie sędziego na zawodach koszykówki PPW — Makkabi w dniu 7 lutego 1938 r. Kara liczy się od dnia 3 marca 1938 roku.

5) Uwzględnia się pismo KS Makkabi z dnia 7 czerwca br. za l. dz. 669-38 i przenosi się zawody szczypiorniaka kobiecego IKP — Makkabi na boisko IKP godz. 18.00.

6) Uzupełnia się pkt. 6 komunikatu Wydziału z dnia 3. 6. br. w ten sposób że nazwisko ukaranego zawodnika winno brzmieć Starosta Zdzisław. Termin rozpoczęcia kary z dniem ukazania się niniejszego komunikatu.

7) Następne posiedzenie Wydziału odbędzie się w poniedziałek dnia 13 bm o godz. 19-ej Obecność wszystkich członków ze względu na szereg ważnych spraw — jest konieczna.

Dział oficjalny ŁOZLA KOMUNIKAT ZARZĄDU NR. 17.38

Podaje się do wiadomości, że w dniu 25 i 26 czerwca 1938 r. na stadionie ŁKS w Łodzi przy ul. Unii — odbędą się zawody Główne pań i panów o Mistrzostwo Okręgu kl. A i B

Program zawodów: Sobota: dn 25.6. godz. 15.15 — zbiórka zawodniczek i zawodników, godz. 15.45 — defilada i uroczyste otwarcie zawodów. godz. 16.00 —Przedbiegi 100 mtr. kl. A i B mężczyzn skok o tyczce kl. A i B, rzut oszczepem kl. A i B mężczyzn, przedbiegi 60 m. kl. A i B kobiet, skok w dal kl. B mężczyzn, rzut oszczepem kl. A kobiet, pchnięcie kulą kl. B mężczyzn, przedbiegi 100 m. kl. A i B kobiet, skok wwyż kl. A kobiet, przedbiegi 200 mtr. kl. A i B mężczyzn, rzut oszczepem kl. B kobiet, półfinał ew. finał 100 m. kl. B kobiet, skok w dal kl. A kobiet, rzut dyskiem kl. A i B mężczyzn, bieg 800 m. kl. A i B mężczyzn, półfinał 60 m. kl. B kobiet, 100 m. półfinał kl. A i B mężczyzn, skok wdal kl. B kobiet (z miejsca) sztafeta 4x100 kl. A i B kobiet, rzut dyskiem kl. A kobiet, sztafera 4x100 kl. A i B mężczyzn, finał 60 m. kl. B kobiet, sztafeta 4x200 kl. A i B kobiet, finał 100 m. kl. A kobiet, bieg 5000 m. kl. A i B mężczyzn.

Niedziela, — dn. 26.6. godz. 8.30 — zbiórka zawodników i zawodniczek, godz. 9.00 — przedbiegi 110 m. przez płotki kl. A i B mężczyzn, skok wwyż kl B kobiet, rzut dyskiem kl. B kobiet, pchnięcie kulą kl. A kobiet, bieg 10.000 mtr. kl. A i B mężczyzn, trójskok kl. A i B mężczyzn, skok wdal kl. A mężczyzn, pchnięcie kulą kl. B kobiet, bieg 400 mtr. kl. A i B mężczyzn, finał 100 m. kl. B mężczyzn, bieg 80 m. przez płotki kl. A i B kobiet, skok wwyż kl. A mężczyzn, bieg 200 m. kl. A i B kobiet, skok wwyż. kl. B mężczyzn, finał sztafeta 4x100 kl. A i B kobiet, finał 200 m. kl. A i B mężczyzn bieg 1500 m. kl. A i B mężczyzn, bieg 400 m. przez płotki kl. A i B mężczyzn, pchnięcie kulą kl. A mężczyzn, skok wdal z rozbiegiem kl. A kobiet, bieg 800 m. kl. A i B kobiet, sztafeta 4x400 kl. A i B mężczyzn.

Przypomina się zainteresowanym Klubom, że termin zgłoszeń do Mistrzostw Okręgu upływa w dniu 17.6. rb. o godz. 20-ej. Po terminie żadne zgłoszenia uwzględniane nie będą.

Nakłada się na Kluby obowiązek dopilnowania aby wszystkie zawodniczki (zawodnicy) byli obowiązkowo zbadani przed zawodami przez lekarza.

Wszystkie Kluby które będą brały udział w zawodach winny się zgłosić w dniu zawodów tj. w dniu 25.6 rb. z proporczykami klubowymi.

W związku z głównymi zawodami lekkoatletycznymi pań i panów o Mistrzostwo Okręgu kl. A i B wzywa się wszystkich kierowników sekcji lekkoatletycznych o przybycie na konferencję, która odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 19-ej w lokalu Zarządu ŁOZLA.

Przynosi ulgę
Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH JAK DLA DZIECI
KOWALSKINA
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

Z sądownictwa.

Postanowieniem Ministra Sprawiedliwości z dn. 18 maja 1938 r. na mocy art. 209 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych mianowani zostali sędziami handlowymi w Łodzi na okres trzech lat nowi sędziowie handlowi pp. Feliks Feit, Karol Borkowski, Edmund Jasiński, Józef-Antoni Majer, Leon Juliusz Albrecht, Józef Marian Olszewski, Józef Jabłkowski oraz Karol Izydorczyk.

Tymże postanowieniem Pana Ministra mianowani zostali ponownie sędziami handlowymi dotychczasowi sędziowie handlowi, których kadencja skończyła się w r. b. Sędziami tymi są: pp. Stanisław Iżycki, Paweł Seipelt, Bronisław Kroh, Dawid Fuks, inż. Bolesław Benedek, Bruno Biederman, Bronisław Grabski, Oskar Gross, Teodor-Jan Gutekunst, Jakób Hertz, Stanisław Gutman, Aleksander Juljan Maczewski, Otton Stefan i Kazimierz Roszak.

W związku z powyższym nowomianowani panowie sędziowie handlowi złożą zgodnie z § 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości ślubowanie poczym wręczone im zostaną dekrety nominacyjne.

* * *

Pan Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie ustanowił biegłymi sądowymi przy Sądzie Okręgowym w Łodzi pp.:

Władysława Jastrzębskiego (Rzgowska Nr. 41) — biegłego z zakresu buchalterii rolnej ustanowił dodatkowo biegłym dla spraw księgowości ogólnej oraz

inż. Eugeniusza Krzeczkowskiego (Wierzbowa 34) — biegłym sądowym w sprawach budowlanych.

Strajk w cegielniach trwa nadal, jedynie w Kruszewie przystąpiono do pracy.

Zatarg na tle warunków pracy i płac w cegielniach okręgu łódzkiego trwa w dalszym ciągu. Mimo zabiegów zainteresowanych stron dotychczas nie znaleziono drogi porozumienia.

Wczoraj jedynie uruchomioną została cegielnia w Kruszewie, gdzie akcja robotników zakończona została sukcesem, bowiem wszystkie ich postulaty zostały przez przedsiębiorcę uwzględnione.

Wojewódzkie Towarzystwo Przeciwgruźlicze w Łodzi

Odbyło się Walne Zebranie Wojewódzkiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego w Łodzi. W zebraniu wzięło udział 13 delegatów Towarzystw i Organizacyj z Łodzi i Województwa Łódzkiego.

Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Tymczasowego Zarządu i po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos wszyscy obecni.

Uchwalono kontynuować prace rozpoczęte przez Zarząd Tymczasowy i zwrócić jak największy wysiłek na spotęgowanie akcji przeciwgruźliczej na terenach województwa.

Do Zarządu Towarzystwa Przeciwgruźliczego na Województwo Łódzkie zostali wybrani: Dr W. Eichler, dyrektor W. Jakubowski, dr K. Garduła, dr F. Skusiewicz, dr Szustrowa, dr H. Reiterowski, dr B. Salak, na zastępców: dr Krzymuski, dr B. Misjon płk. dr S. Miłodrowski, dr S. Stańczak, dr M. Mittelstaedt z Tomaszowa Mazowieckiego.

Do Komisji rewizyjnej weszli: Naczelnik H. Illinicz, prof. L. Sroka, docent dr B. Dylewski, a na zastępców: p. L. Smolarek, dr O. Altenberger i dr W. Piotrowski.

Do Sądu Honorowego przez aklamację zostali wybrani: Mec. W. Pełka, dr W. Czapliński i dr M. Welfe.

Na zebraniu w dniu 3.6. rb. Zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: Przewodniczący — dr B. Salak, zastępcy przewodniczącego — dr J. Szustrowa i dr K. Garduła, skarbnik — dr F. Skusiewicz, sekretarz — dr H. Reiterowski.

Spożycie mięsa w maju b. r.

(a) Jak wykazują zestawienia liczbowe wydziału statystycznego Zarządu m. Łodzi w maju br. ubito na terenie rzeźni miejskich bydła rogatego 3508 sztuk wagi 718.233 kg., cieląt 9763 sztuk wagi 179.593 kg., świń 12.754 sztuki wagi 1.186.304 kg., owiec 223 sztuki wagi 2810 kg., jedną kozę wagi 17 kg., 41 sztuk koni wagi 4599 kg. łącznie ubito 26.290 sztuk zwierząt wagi 2.091.556 kg.

Ponad to dowieziono z poza granic miasta 303.363 kg. mięsa, tak, że łączne spożycie wynosiło 2.394.919 kg. i było przeciętnie utrzymane na poziomie z kwietnia br.

Kra z eże

— Błaszczyńskiemu Mieczysławowi, robotnikowi, zam. przy ul. Grabowej nr. 12 nieznany sprawca na polu przy ul. Pabianickiej nr. 1 gdy spał skradł marynarkę wartości około 50 zł. Wdrożono dochodzenie.

* * *

— Do mieszkania Berholda Erharda zam. przy ul. Wólczańskiej 112 dostał się nieznany sprawca przez otwarte okno I piętra i skradł garnitur męski, zegarek męski, koszulę białą i portmonetkę, zawierającą 100 zł. w gotówce ogólnej wartości 481 zł.

* * *

— Drzewiecka Katarzyna, bez zawodu zam. przy ul. Zawiszy nr. 37 zameldowała w policji że niejaka Sawicka Marianna, zamieszkała przy ul. Brzezińskiej nr. 5 wtargnęła do jej mieszkania pobiła ją, zdemolowała mieszkanie i skradła jej 17 zł.

* * *

— Krygier Zysla, zamieszkała przy ul. Brzezińskiej 35 zameldowała policji, że niejaka Bronowska Marta bez stałego miejsca zamieszkania, w czasie gdy meldująca przebywała na letnisku, a Bronowska dozorowała mieszkanie, skradła jej różnych rzeczy na ogólną sumę 320 zł. Bronowską zatrzymano w Komisariacie.

Wydano ją za mąż, gdy miała lat 16

Gwiazda gwiazd Hollywood'u, Bette Davis, uznana za pierwszą aktorkę świata — jest obecnie największą atrakcją Europy i Ameryki.

Po swym fenomenalnym sukcesie w „Fortancerkach", Bette Davis wystąpi obecnie w swoim najnowszym i najlepszym filmie p. t. „Piętro przeszłości" (That Certain Woman).

Na szczycie sławy — szczytowy film. Pierwsza atkorka świata zabłysnęła znowu w prestiżowej kreacji, o której z zachwytem pisze krytyka.

„Piętro przeszłości" — to wzruszająca historia kobiety, która walczy z cieniem przeszłości, by odzyskać ukochanego.

Wydano ją za mąż za gangstera, gdy miała 16 lat.

Straciła męża mając lat 18.

Ale piętno hańby przylgnęło do niej na stałe.

On krótko był jej mężem. Ona raz na zawsze odgrodziła się od świata mężczyzn.

Do roli takiej kobiety nie było lepszej artystki od Bette Davis, laureatki filmowej Ameryki, która zdobyła oficjalny tytuł pierwszej aktorki świata.

W pozostałych rolach występują tej miary aktorzy, co Henry Fonda, Ian Hunter i Anita Louise.

Mimo tak zwanego sezonu „ogórkowego" film „Piętno przeszłości", naprawdę wartościowy, artystyczny i odbiegający od szablonu, ukaże się jutro na ekranie kina „Palace".

ZAPARCIE. Przodujący kliniści poświadczają, że naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa" stanowi także dla umysłowo pracujących, neurasteników i kobiet szybko i przyjemnie działający środek przeczyszczający.

3 lata więzienia za zawieszenie sztandaru z hasłami komunistycznymi.

(a) W dniu 18 marca br. na ul. Łącznej dwóch osobników zawiesiło na przewodach elektrycznych sztandar z hasłami komunistycznymi. Przechodzący posterunkowy jednego zatrzymał, gdy drugiemu udało się zbiec. Zatrzymanym okazał się Abram Winter, członek komitetu dzielnicy Górnej Kom. Partii Polski.

Wczoraj Sąd Okr. w Łodzi skazał 24 letniego Abrama Wintera na 3 lata więzienia.

Zniżki kolejowe na „Dni Łowicza".

Liga Popierania Turystyki organizuje w czasie od dnia 15 do 19 czerwca 1938 r. tanie przejazdy indywidualne do Łowicza na uroczystości związane z obchodem „Dni Łowicza". Dogodna okazja poznania barwnego folkloru łowickiego i dawnej siedziby prymasów.

Karty uczestnictwa upoważniające do 66 proc. zniżki kolejowej i bezpłatnego wstępu na wystawy: „Wyrobu Przemysłu księżackiego" i „Wycinanka i haft łowicki", wydaje Biuro Podróży „Orbis", „Wagon Lits Cock" i kioski T-wa „Ruch".

Pociągi do Łowicza zatrzymują się na stacjach Łowicz i Zielkowice. Z Zielkowic bez żadnej dopłaty dojazd koleją obwodową do stacji Łowicz.

Pobór rocznika 1917

Dziś w piątek dnia 10 bm. winni stanąć do przeglądu wojskowego, maturzyści, którzy uzyskali w roku szkolnym 1937-38 świadectwa dojrzałości w szkołach średnich i otrzymali imienne wezwania z Łódzkiego Starostwa Grodzkiego, a mianowicie:

Przed komisją poborową nr. 1 maturzyści ze szkół położonych na terenie 2 3 5 8 9 i 11 komisariatów PP.

Przed komisją nr. 2 maturzyści szkół położonych na terenie 1 4 6 7 10 12 13 i 14 komisariatów PP.

Zgłaszający się do przeglądu winni posiadać dowód osobisty zaświadczenie o rejestracji, świadectwo szkolne i zawodowe.

Audycje radiofoniczne

PIĄTEK, dnia 10 czerwca.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Muzyka (płyty W.-wy) 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 W takcie marsza — gra Orkiestra Policji Państwowej pod dyr. Lewińskiego 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół „SOS" słuchowisko w oprac. Ady Artzt częściowo według pomysłu R. Rodlicha (ze Lwowa) 11.40 Śpiewa Charles Kullmann (tenor) Płyty z W-wy. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa. 13.45 Utwory Antona Dvořaka (płyty) 14.10 Łódzkie wiadomości giełdowe. 14.15 Muzyka obiadowa (płyty) 15.15 Na drodze mlecznej — pogadanka dla dzieci starszych — wygł. Wacław Frenkiel. 15.30 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa) 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert popularny w wyk. Małej Ork. Symf. pod dyr. Ferdynarda Gemrota (z Krakowa) 16.45 „Gdzie rozbijemy namioty" — pogadanka — wygł. Aniela Micewiczowa (z Katowic). 17.00 „Góry w moich oczach" — felieton popularny w oprac. Antoniego Kasprowicza. 17.10 Koncert wymienny do Krakowa i Katowic. Wykonawcy: Łódzki Kwartet Schrammla, Tadeusz Barwiński — I skrzypce, Jerzy Babicz — II. skrzypce, Alfons Ulatowski — harmonia, Cezary Domke — gitara i Kazimierz Szupko — tenor. 17.50 O wszystkim po troszku 17.55 Odczytanie programu 18.00 W ogniu ciągłych wyborów — pogadanka wygł. Alfred Chrzanowski z Poznania 18.10 Recital fortepianowy Aleksandra Wielhorskiego (z Krakowa) 18.45 Nowości poetyckie — omówi Hieronim Michalski.

19.00 „Grandioso" — audycja muzyczna (II wielka fantazja na tematy Kalmana (Muzyka Emerycka Kalmana, tekst Rychwida). Wykonawcy: Wanda Krzyżanowska-Zakowska (sopran). Juliusz Bieńkowski (tenor) chór i speaker (z Poznania)

20.00 Dziennik wieczorny 20.10 Pogadanka aktualna 20.15 Kanikuła w prawie — Roman Kozowski — pogadanka 20.25 Przerwa.

20.30 Międzynarodowy koncert jugosłowiański. Transmisja z Belgradu. Wykonawcy: Radwiowa Ork. Symf pod dyr. Voukdragovitcha, chór mieszany „Stamkovitch" pod dyr. Milenki Jivkovitza, Djoundjenatz (sopran), M. Pichlor (baryton) Alekxandrovitch, Gergevitch, Begovitch (zespół wokalny).

21.45 Wiadomości sportowe 21.55 Wiadomości sportowe lokalne 22.00 Muzyka nastrojowa (płyty) 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny Pogadanka w języku angielskim.

Ku uwadze właścicieli nieruchomości.

Coraz częściej zdażają się wypadki, że właściciele nieruchomości oddają roboty wchodzące w zakres rzemiosła brukarskiego osobom nie posiadającym odpowiednich kwalifikacyj ani odpowiedniego uzdolnienia zawodowego, narażając się tym samym na niefachowe wykonanie powierzonych im robót oraz straty materialne i rozmaitego rodzaju nieprzyjemności. Jest rzeczą jasną, że z tych powodów są narażeni na większe koszty i kłopoty niż gdyby daną robotę powierzali osobom fachowym. Na terenie naszego miasta istnieje od szeregu lat cech brukarzy na województwo łódzkie, który zrzesza fachowców posiadających wszelkie uprawnienia i kwalifikacje do wykonywania robót wchodzących w zakres rzemiosła brukarskiego. Dlatego więc powinno leżeć w interesie tych wszystkich, którzy będą chcieli mieć roboty brukarskie solidnie wykonane i tanim kosztem bez kłopotów i zmartwień, aby zwracali się do cechu brukarskiego o wskazanie im odpowiednich osób. Powierzanie robót osobom nie posiadającym uprawnień pociąga za sobą w większości wypadków ingerencję Urzędu Przemysłowego oraz Izby Rzemieślniczej za pomocą lotnych komisji zwalczających nielegalne rzemiosło, wynikiem czego roboty takie są wstrzymywane, narażając właścicieli nieruchomości na niepotrzebne koszty, zwłokę w wykonaniu i pewne przykrości.

Właściciele Nieruchomości, mogą zwracać się we własnym, dobrze rozumianym interesie telefonicznie do Cechu Brukarzy pod adresem ul. Srebrzyńska Nr. 6, tel. 205-50, który dysponuje licznym gronem fachowców: majstrów brukarskich, betoniarskich i asfaltowych. Po konkurencyjnej cenie roboty wykonane zostaną pewnie, szybko, tanio i ku zadowoleniu zleceniodawców. (Wr.)

Baczność Nowi i Dawni

Prenumeratorzy zamiejscowi
którzy nie zalegają z wpłatą prenumeraty
„Kuriera Łódzkiego"
za miesiąc czerwiec 1938 r.
otrzymują bezpłatnie dwa przepiękne dodatki książkowe p. t.
1 „Panowie Białoruscy"
Adama Czekalskiego
2 Dr med. Karin Fiszer
Heddy Westenberger
Te same dodatki książkowe otrzymają również
wszyscy nowi Prenumeratorzy
wpłacający prenumeratę za miesiąc czerwiec Wysyłka książek nastąpi 20 czerwca Prosimy zatem nie pomijać nadarzającej się okazji i natychmiast wpłacić prenumeratę, by otrzymać wymienione wartościowe dodatki

P. S.
Zaznaczamy, że wyżej wymienione książki będą w pięknej oprawie i na dobrym papierze, nie mówiąc o wysokiej wartości literackiej.
Administracja.

Dziś w kinach:

CASINO — Narodziny gwiazdy.
CORSO: — Książę i żebrak.
EUROPA — „Saratoga".
GRAND KINO — Wrzos.
JAR: — Na scenie: Podatek kawalerski. na ekranie: Ziemia Błogosławiona.
METRO: — Tyś, mój cały świat.
MIRAŻ: — Śmiech przez łzy.
MIMOZA: — I. Dziewczę z Paryża, — II. Żółty pył.
OŚWIATOWE: — I. Władca; II. 2 dni w raju.
PALACE — Dr. Engel.
PRZEDWIOŚNIE: — Prater.
RAKIETA — „Zbłądziłem".
RIALTO — Manewry huzarskie.
SŁOŃCE: — I. Władca. II. 2 dni w raju.
STYLOWY: — Nancy Steele zginęła.
TON — Czardasz, tokaj, miłość.
URANIA: — I. Na straży prawa. II. Wiedeń — Petersburg.
Salon Sztuk Pięknych Karola Endego, Nawrot 8, tel. 153-55.

Wypadki.

Policja łódzka zatrzymała w mieszkaniu przy ul. Suwalskiej 23 poszukiwanego oddawna złodzieja 24-letniego Piotra Karysia, który ma na sumieniu szereg kradzieży i poszukiwany jest przez władze policyjne i sądowe.

Karyś ukrywał się, jednak znienacka osaczono go gdy w nocy przybył w odwiedziny i aztrzymano. Zatrzymanego osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

— W zakładzie ślusarskim przy ul. Murowanej 4 zamieszkały pod tymże adresem ślusarz 34-letni Piotr Kochańczyk, wskutek własnej nieuwagi w czasie zakładania pasa transmisyjnego doznał oberwania 3 palców lewej ręki.

Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i przewiózł do szpitala.

— Wczoraj zanotowano pierwszy w bież. roku w Łodzi wypadek porażenia słonecznego. W parku Poniatowskiego porażona została 23letnia Stefania Ostrzewska przybyła z Błaszek.

Lekarz pogotowia P.C.K. po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorą do szpitala.

— Na linii z Łodzi do Zgierza w pobliżu przystanku Zgierz - Ogród na zakręcie toru wykoleił się wagon tramwaju dojazdowego zdążającego do Zgierza.

Wagon wyskoczył z szyn i utknął na jezdni. Wezwane pogotowie tramwajowe po półgodzinnej pracy, w czasie której ruch został wstrzymany, umieściło wagon z powrotem na szynach. Nikt z podróżnych nie odniósł żadnego szwanku, jak również wagon nie doznał uszkodzeń.

Odczyt Czerwonego Krzyża

Staraniem Sekcji Odczytowej Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę dnia 12 bm. o godz. 12 min. 30 w sali P.C.K. przy ul. Piotrkowskiej nr. 190 oficyna I-sze piętro p. dr Eugeniusz Wawrzyński wygłosi odczyt n. t. „O gruźlicy kości i stawów".

Wstęp bezpłatny.

Czyje rzeczy?

Bartczak Piotr starszy posterunkowy P P., znalazł na ul. Wólczańskiej torbę w której znajdowały się przyrządy do samochodu tj. młotek, 14 kluczy, 2 pary obcęgów, 1 śrubokręt.

Prawy właściciel może zgłosić się po odbiór w Wydziale Śledczym (Kilińskiego 152.)

Ze świata pracy.

— Strajk okupacyjny w fabryce Gentleman trwa w dalszym ciągu. W murach przebywa około 200 robotników. Zatarg, powstały w związku z przeniesieniem delegata, pozostaje nadal bez likwidacji. Wczoraj podjęto nowe próby ugody pomiędzy firmą a robotnikami, jednak bez rezultatu.

— W fabryce Dentalia przy ul. Dowborczyków strajk trwa nadal.

— Wczorajsza konferencja w Okręgowej Inspekcji Pracy z kowalami nie dała rezultatów, nie doszło bowiem do podpisania umowy zbiorowej pomiędzy czeladzią a cechem kowalskim. Termin nowej konferencji jeszcze nie został ustalony.

— Wniedzielę dn. 12 bm. o godz. 10-ej odbędzie się w CHZZ walne zgromadzenie woźniców i robotników przemysłu transportowego. Nie jest wykluczone że na zebraniu tym podjęta zostanie decyzja o rozpoczęciu akcji strajkowej.

— Dziś w Inspekcji Pracy odbędzie się konferencja w związku z wypowiedzeniem przez robotników przemysłu dzianego umowy zbiorowej, która stała się od paru lat nieaktualną. Należy podkreślić, że przemysł dziany pozostawał dotychczas dla świata pracy dziedziną najbardziej zaniedbaną.

— W związku z nadchodzącym okresem urlopów robotniczych, niektóre większe fabryki od połowy czerwca zamierzają unieruchomić produkcję na okres 2 tygodni. Okres ten wykorzystany ma być równocześnie w fabrykach na remonty.

— W Tuszynku pod Łodzią wybuchł wczoraj strajk na budowie sanatorium Ubezpieczalni Społecznej. Udział w strajku bierze 200 robotników, zatrudnionych przez firmę Holc i Zarzycki. Strejkujący domagają się unormowania stawek płacy na poziomie płac w Łodzi z 10 proc. opustem i zwrotu kosztów przejazdów tramwajem na budowlę. Inspekcja Pracy podjęła interwencję w kierunku zlikwidowania zatargu.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR POLSKI.

Dziś w piątek z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszone.

W sobotę o godz. 8.30 wiecz. premiera świetnej komedii Jeskins'a „Kobieta i szmaragd" w reżyserii Wł. Krasnowieckiego, a z udziałem: Pilarskiej, Skrzydłowskiej, Gurynowicza, Krasnowieckiego, Siezieniewskiego, Winawera, Wronckiego i Zonera.

Dekoracje K. Mackiewicza.

TEATR KAMERALNY.

Romanówna i Maszyński w Teatrze Kameralnym.

„Freuda teoria snów" Antoniego Cwojdzińskiego to kulturalnie napisana sztuka, którą słucha się z ogromnym zainteresowaniem tym więcej, iż udział w niej bierze znakomita para warszawskich artystów Janina Romanówna i aMriusz Maszyński.

Freuda teoria snów" w rewelacyjnej tej obsadzie ujrzymy dziś w piątek, w sobotę i w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. W niedzielę zaś również o godz. 4-ej po poł. po czym Romanówna i Maszyński opuszczą Łódź.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Po wielkim sukcesie jaki podczas wczorajszej premiery zdobyła wyborna komedia A. Gehri „Szóste piętro" zabawne widowisko to dane będzie codziennie o godz. 9-ej wiecz. w koncertowym wykonaniu: Dywińskiej, Szczęsnej, Gersonówny, Gosławskiej, Wilińskiej, Zasadzianki, Dąbrowskiej, Hańczy, Korwina Mrozińskiego Nowaka, Niwińskiego, Pągowskiego, Plucińskiego, Sipińskiego i innych. Dekoracje O. Axera.

Interesujesz się sztuką, pragniesz poznać i zabyć dzieła swoich i obcych mistrzów palety, śpiesz do

Salonu Sztuk Pięknych

art. mal. KAROLA ENDEGO w Łodzi

ul. Nawrot 8, tel. 153-55

Wystawa dzieł sztuki plastycznej, olej, akwarele, pastele, drzeworyty, akwaforty

Renowacja (odświeżanie i naprawa) dzieł sztuki, **porady fachowe** w zakresie zdobnictwa i urządzania wnętrz domów, **konserwacja obrazów, odświeżanie świątyń**, zamówienia w dziedzinie rzeźby, oprawa obrazów, dobór ram, oraz obfity dobór reprodukcyj dzieł mistrzów sztuki pięknej w postaci kart i pocztówek

Salon otwarty codziennie od godziny 9—19

PROSZKI OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH ZE ZNAKIEM FABR. PSZCZÓŁKA Stosuje się również przy PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

„Czystość"

Łódź, ul. Piotrkowska 44, Telefon Nr. 167-45.

Przyjmuje wszelkie roboty, a mianowicie: cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz czyszczenie wystaw, okien, sprzątanie biur i pokoi.

Ceny konkurencyjne

Duży PLAC

z bocznicą kolejową lub **połowa jest do wynajęcia**

ul. Przejazd 90 od godz. 10 — 12

Nie bój się słońca

gdyż przeciw piegom, które słońce wywołuje istnieje krem O R O Metamorphose

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. med. **NIEWIAŻSKI**

Spec. chorób wenerycznych skórnych i seksualnych

ANDRZEJA 5, tel. 159-40.

Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w niedziele i święta od 9 do 1 pp.

Dr med. **H. KLACZKOWA**

położnictwo i choroby kobiece

Piotrkowska 99, tel. 213-66

przyjmuje codziennie od 10-12 od 5—8

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH WENERYCZNIE

mężczyzn i kobiet

PIOTRKOWSKA 88

Leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta-lekarz. Przychodnia czynna od 9 r. od 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny **PORADA 3 zł.**

Dr. med. **Maria Frankiewiczowa**

Choroby kobiece i położnictwo

Sosnowa 32, róg Napiórkowskiego

tel. 269-64. — Przyjmuje od 3—7.

Lekarz-dentysta

S. Watnicka

ul. Napiórkowskiego 65

tel. 172-33.

(Róg Lubelskiej) front I piętro.

Przyjmuje od g. 9—1 w poł. i od 3—8 w.

Dr. med. **L. NITECKI**

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

Nawrot 32, front I piętro **telefon 213-18**

Przyjmuje od 8—9,30 rano i od 5,30—9 w. W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Łódzka Komunikacja Samochodowa

Sp. z ogr. odp. Łódź, ul. Wólczańska Nr. 232-4, tel. 221-31

Podaje do wiadomości, że z dniem 9-go maja br. został wprowadzony letni rozkład

Odjazd z Łodzi do	Częstochowy	o godz.	4.00	10,00	14.00	19.00
„	Bełchatowa	„	7,00	11.30	16,40	20.00
„	Radomska	„	19.20			
„	Przedborza	„	13,10			
„	Włoszczowy	„	21.05			
„ z	Częstochowy do Łodzi	o godz.	4.00	7,50	13,50	19.50
„ z	Bełchatowa	„ „	5,50	9,30	14.00	19.00
„ z	Radomska	„ „	5.00			
„ z	Przedborza	„ „	11.20			
„ z	Włoszczowy	„ „	4.30			

Nr. sprawy Ukł. 7/38.

OGŁOSZENIE.

Dnia 27 maja 1938 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym p o s t a n o w i ł: 1) na wniosek kupca Ludwika Hauka, właściciela firmy „Ludwik Hauk, Przędzalnia" otworzyć postępowanie układowe celem zawarcia przez wyżej wymienionego (wymienioną firmę) układu z wierzycielami, 2) wyznaczyć w niniejszej sprawie sędzią komisarzem sędziego handlowego Dawida Fuksa, a nadzorcą sądowym adw. Edwarda Pietrowskiego, 3) wyznaczyć termin sprawdzenia wierzytelności na okres czasu od dnia dzisiejszego do 27 czerwca 1938 r.

Reklama to obrót!

TWOJE SREBRA

doprowadzisz do stanu idealnej czystości przy pomocy płynu do czyszczenia LUNA

Do akt Nr. Km 112/38

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi. rew. 5-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1 Maja 34 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1938 r. o godz. 11 w Łodzi, ul. Piłsudskiego Nr. 65 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: patefonu, przyboru do pisania. mebli, 21 tomów encyklopedii w języku niemieckim, żyrandola i lampy biurowej oszacowanych na łączną, sumę zł. 690 gr. —, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym,

Łódź, dnia 23 maja 1938 r.

KOMORNIK (—) **St. Dulkowski**

Do akt Nr. Km VII/691/38

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. VII-go Włodzimierz Gamburcew, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Magistrackiej Nr. 1 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 24 czerwca 1938 roku o godz. 11 w Łodzi przy ul. Północnej Nr. 14. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: trzy maszyny do szycia, oszacowanych na łączną sumę zł. 900 gr 00. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 3 czerwca 1938 r.

Komornik W. GAMBURCEW.

Do akt Nr. Km. 148/38

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu Stanisław Scholtze, zamieszkały w Zgierzu przy ul. Piłsudskiego Nr. 49, na zasadzie art 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1938 r. o godz. 12. w Zgierzu, przy ul. Piłsudskiego nr 59 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości; a mianowicie: lokomobila Nr. 9904 w stanie zniszczonym oszacowanych na łączną sumę zł. 600 gr. —, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Zgierz, dnia 20 maja 1938 r.

Komornik; St. SCHOLTZE

Do akt Nr. Km. 21/36

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 3-go Hollas Ludwik zamieszkały w Łodzi, Al. 1-go Maja 17 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 czerw. 1938 r. o godz. 12 w domu przy ul. Sienkiewicza 49 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny stolarskiej — czopownicy, heblarki oraz piły taśmowej — oszacowanych na łączną s u m ę zł. 2300 gr. —, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź dn. 25 maja 1938 r.

KOMORNIK: **LUDWIK HOLLAS**

DLACZEGO MAM POWODZENIE U PAŃ?

Bo używam mydła do golenia PIXIN.

Do akt Nr. Km 688/38

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 3-go Ludwik Hollas zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1 Maja 17 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 14 czerwca 1938 r. o godz. 12 w domu, przy ul. N a w r o t 14 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kotłów do wyrobu ciasta, mąki pszennej. mąki żytniej, wagi dziesiętnej, szafek, nocnych taborecików szafy do odzieży, radioodbiornika oraz urządzenia sklepu piekarskiego oszacowanych na łączną sumę zł. 900 gr. —, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź dnia 25 maja 1938 r.

Komornik: (—) Ludwik Hollas.

Do akt Nr. Km. VI /478/38

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. IV Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków Nr 26 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1938 r. o godz. 11-13 w Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 24 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 600 gr. — a mianowicie: pięćdziesiąt par pantofli damskich, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 28 maja 1938 r.

Komornik (—) Stefan GÓRSKI

Sprawa Niem. Stow. Szkolnego p-ko Heine Alfredowi.

Sygnatura: Km. 1259/37

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach Zygmunt Gendaszewsk mający kancelarię w Brzezinach ul. Okrzei nr 5 na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 lipca 1938 r. o godz. 11 w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Brzezinach, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Wincentego Kondratowicza, nieruchomości położonej we wsi Kaletnik, gm. Mikołajów, powiatu brzezińskiego, w miejscowości letniskowej, składającej się z placu o powierzchni 3150 metrów kwadratowych, domu drewnianego parterowego, z werandami i innych zabudowań szczegółowo wymienionych w protokóle opisu. Na nieruchomości tej urządzony jest ogród owocowy. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi i oznaczona jest nr ręp hip. 19521.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 13.000 gr. —, cena zaś wywołania wynosi zł. 9.750 gr. —.

Przystępujący od przetargu o bowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.300 gr. —.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Brzezinach ul. Okrzei Nr 5.

Dnia 1 czerwca 1938 r.

Komornik **Gendaszewski.**

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO i SPRZEDAŻ

POŃCZOCHY, skarpetki, największy wybór również z małymi skazkami. Sprzedaż detaliczna, ceny ściśle fabryczne. Śródmiejska 21, lewa oficyna.

„Radio Palace"

Moniuszki 2, tel. 225-23

Rowery i Moto-Rowery

na długoterminowe spłaty. — —

Plac budowlany, ogród owocowo-warzywny 1500 m² korzystnie do sprzedania. Wiadomość u gospodarza domu. Srebrzyńska 101.

WALIZY I KUFRY

z oryginalnej fibry wulkanizowanej najkorzystniej nabędziesz bezpośrednio w fabryce Zakłady Przemysłowe **Bronisław Grabski**, ul. Pogonowskiego 61 (dawn. Zakątna) tel 191-52 i 138-53

POSADY i PRACE

a) POSZUKIWANE

Krawcowa z długoletnią praktyką przyjmuję do szycia wiosenne modele z najnowszych żurnali. od 3 zł do 7 zł. ul. Kopernika 22, m. 4, lewa oficyna, parter.

b) ZAOFIAROWANE

Potrzebna do pracy dziewczyna, która pracowała w laboratorium przy pakowaniu wyrobów kosmetycznych. Adres: Łódź, Brzezińska 56, apteka.

Kierownik chrześcijanin, składu towarowego potrzebny do przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowego. Wymag ne zabezpieczenie zł 5,000. Oferty pod „Samodzielny" do administracji Kurjera.

Potrzebny chłopiec i służąca. Cafe Carlo, Piotrkowska 87.

LOKALE i MIESZKANIA

b) ZAOFIAROWANE

MIESZKANIA 1 pokojowe od zł. 40 kw., I p. z kuchnią od zł. 65 kw. 2 p. z kuchnią od zł. 160 kw, 3-4-5-6 pokojowe, lokale handlowe, pokoje umeblowane garsoniery od zł. 25 m. poleca „Kosmos" Piotrkowska 111 tel. 147-46.

Mieszkania pojedyńcze od zł 40 kw 1 pokój z kuchnią zł 50 kw., 2-3-4-5-6-cio pokojowe mieszkania, pokoje umeblowane od zł 20.— „Zenit" Piotrkowska 82, tel. 260-25.

Pokój z kuchnią, niski parter do wynajęcia od 1 lipca. Zagajnikowa 57.

3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami, słoneczne, w cichym domu, do wynajęcia. Wiadomość ul. Sosnowa 8.

Pokój umeblowany na parterze dla pana od zaraz. Zagajnikowa 57.

Pokój **GOŚCINNY**

HUGONA GEISLERA Główna 21. telefon 160-03

Śniadania, obiady, kolacje

Pachorr Monachijski

ZAGUBIONE DOKUMENTY

Czesława Różycka zamieszkała przy ul. Piotrkowskiej 175, zgubiła świadectwo szkolne kl. VI szk. pow. nr 31.

Zginęło upoważnienie wydane przez firmę „Brawinus" p. Jerzemu Kwiatkowskiemu, które unieważnia się.

Klonowski Fr. zgubił kwit Warszawskiego Tow. Pożyczkowego na Zastaw Ruchomości Sp. Akc, za nr 309630 na zł 20.—

Kurnatowska J. zgubiła kwit Warszawskiego Tow. Pożyczkowego na Zastaw Ruchomości Sp. Akc. za nr. 273687 na zł 20 —

RÓŻNE

ONDULACJA trwała, komplet 5 zł. z gwarancją, grube naturalne loczki i szerokie fale „Józef" Nawrot 54a, tel 191-85.

Plaża, łódki, rybołówstwo przy Emilji 33 (stawy Iks. K. Scheiblera) czynna od 8—20 codziennie.

Tania sprzedaż o 20 procent dla wyjeżdżających na letnisko od 9 do 30 czerwca r. b. urządza Cukiernia i Fabryka Czekolady **„PALERMO"** wł. K. LEHMAN Łódź, ul. Główna 49. Przy kupnie za złotych 5.— dodaje się bezpłatnie 1 tabl. czekolady reklamowej

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Klemens Górski, kawaler zamieszkały w Gdyni Władysławskiego 14, 2. Jadwiga Laskowska, panna zamieszkała w Junnie powiatu konińskiego a czasowo w Gdyni chcą zawrzeć związek małżeński. Gdynia, dnia 9 maja 1938 r.

Urzędnik stanu cywilnego Reinhardt.

Zginął pies—szpic ostrzyżony w kagańcu. Łaskawy znalazca proszony jest o odprowadzenie za wynagrodzeniem na ul. Zagajnikową 35 (dozorca) lub telefoniczną wiadomość w godz. od 10—15 nr tel. 250-42.

Lecznica dla psów

lekarza weterynarii **A. M. REICHA**

Gdańska 117-a

(róg Zamenhofa) tel. 175-77 Czynna.

Strzyżenie psów.

Zginął pies rasy Airedelterrier Odprowadzić za wynagrodzeniem Przejazd 37, dozorca domu wskaże

CENY PRENUMERATY:

z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. **dziec. „MAŁY KURJER".** miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 4.50 zagranicą zł. 10.— odnoszenie do domu 40 gr. **Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca. Konto czekowe P. K. O. 602-800.**

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Żwirki 2 (tel. 138-28)

CENY OGŁOSZEŃ: powierzchnia strony 480 mm. x 350 mm. za wiersz milimetrowy 1-łamowy nekrologi 40 gr. **Zwyczajne** za wiersz milimetrowy 1 łamowy (str. 5 łamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr. 2 łamów) 12 gr. **Drobne** 15 gr. poszukiwania pracy 10 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. O ve tekstem redakcyjnym zł. 2.— za milimetr. Ogłoszenia dwukolorowe o 50% drożej, zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Wzmianki re owe oznacza się cyfrą (Wr). Zastrzeżenie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona 20% nadwyżka od ceny oszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Arty.. nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Red. naczelny: CZESŁA... OMKOWSKI.

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego, Łódź, Piotrkowska 125, (Żwirki 2, dawn. Karola).

Wydawca: **JAN STYPUŁKOWSKI.**

Redaktor odpowiedzialny: **STANISŁAW RACHALEWSKI.**